10 stronic i 30 ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów — Stanisławów — Tarnopol

Nr. 72 Cena 20 gr. Rok III.

Dnia 20 stycznia 1938.

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Lwów, ul. Piłsudskiego 21. – Tel. 210-86

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

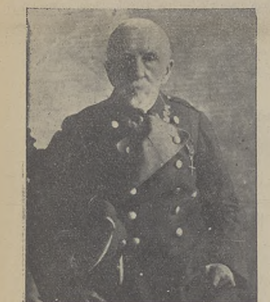
ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO – WSCHODNICH



Generał Stanisław Skwarczyński

szef Obozu Zjednoczenia Narodowego.

(Do artykułu na str. 2.)



Tomasz Kazecki

odznaczony: Krzyżem Niepodległości z mieczami, Śląskim Krzyżem Walecznych i Krzyżem 70-lecia powstania styczniowego, jedyny z żyjących jeszcze weteranów we Lwowie z tych, którzy pracowali z Marszałkiem Piłsudskim.

(Do artykułu na str. 2.)

Czwarte pokolenie.

W Bochum, w Westfalii, odbyło się piękne dzielnicowe „święto rodła" — znaku używanego przez Polaków w Niemczech jako **symbolu przynależności plemiennej i narodowej.**

W przemówieniu programowym prezes Związku Polaków w Niemczech dr Jan **Kaczmarek** podkreślił, że **Polacy w Westfalii i Nadrenii już w czwartym pokoleniu trwają przy mowie i wierze ojców.**

Prawnukowie tych, których zmusiła twarda dola do poszukiwania pracy i chleba zdala od ziemi ojczystej, wśród żywiołu obcego, górującego zamożnością i organizacją, **zachowali wiarę i mowę ojców.**

Nie było czynników zewnętrznych, które by sprzyjać mogły zachowaniu narodowości wśród robotników polskich, osiadłych w Westfalii i Nadrenii. Przeciwnie, **conajmniej trzy pokolenia tych wychodźców musiały wytrzymać nacisk zdecydowanej polityki germanizacyjnej.**

Polska niewolna i rozdarta, zmuszona do ciężkiej walki o podstawy swego bytu na rdzennych swych ziemiach, **nie mogła okazać żadnej pomocy swym wychodźcom na obczyźnie. Górnik polski,** przesiedlony losem do Westfalii i Nadrenii, sam w sobie, **we własnym sercu polskim i duszy musiał szukać siły odpornej, aby wytrwać niewzruszenie przy wierze i mowie ojców,** we własnym zmyśle organizacyjnym szukać środków, zdolnych go uchronić od pochłonięcia **przez potężne organizacje obce.**

Robotnik polski tę siłę odporną w sobie znalazł, i dziś z dumą stwierdzić może, że czwarte już pokolenie wychodźtwa polskiego w Westfalii i Nadrenii trwa — w świadomości narodowej.

Fakt ten ma dla nas krzepiące znaczenie, zaś sąsiadów naszych z Zachodu i **WSCHODU**, którym niegdyś wydawać się mogło, że Polacy są łatwym do pochłonięcia materiałem etnograficznym, powinien ostatecznie pouczyć: **Polacy przez pokolenia całe potrafią opierać się wpływom obcym i pochłonąć się nie dadzą.**

Noworoczne przyjęcie na Zamku Królewskim.

W dniu 11 stycznia br. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościcki i p. Maria Mościcka dorocznym zwyczajem podejmowali na Zamku Królewskim szefów misyj zagranicznych, akredytowanych w Warszawie, z nuncjuszem apostolskim msgr. Cortesim na czele.

Oprócz członków korpusu dyplomatycznego wzięli udział w obiedzie Pan Marszałek Edward Śmigły - Rydz, członkowie Rządu i inni wyżsi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Podczas obiadu ks. nuncjusz Cortesi wygłosił przemówienie, zawierające życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta R. P., jakie zazwyczaj bywają składane w imieniu korpusu dyplomatycznego podczas przyjęcia w dniu 1-go stycznia na Zamku, a które w tym roku nie mogły być wypowiedziane z powodu odwołania tego przyjęcia.

Zdjęcie przedstawia ks. nuncjusza apostolskiego msgr. Cortesi w momencie wygłaszania przemówienia do Pana Prezydenta R. P. obok msgr. Cortesi widzimy p. Marię Mościcką i Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, oraz licznych przedstawicieli korpusu dyplomatycznego.

List z Bednarowa pod Stanisławowem.

APEL AKADEMIKA - CHŁOPA

do wszystkich młodych twórczych braci.

Nie dawne to czasy, jak borykało się z twardą właściwą każdemu kształcącemu się synowi chłopskiemu. Rok mija, jak powróciło się pod starą ojcowską strzechę, a tyle już wspomnień, tyle już doświadczeń, że gdyby to wszystko opisać, powstało by wielkie dzieło. Dzieło, które by zapalało młode serca, a i nie jedno stare, sterane wielką wojną i biedą obecnych czasów — powstało by w orbitę ciężkiej, lecz wdzięcznej **pracy społecznej.**

Utarło się ogólnie między ludźmi, że każda praca społeczna jest raczej „niewdzięczną", co należy surowo potępić, lecz tego nigdy nie powie prawdziwy społecznik, człowiek młody duchem i twórczy. Mówią tak tylko ci, którzy **z pracą ideową** nie mieli nic wspólnego!

Prawdziwych działaczy, ludzi o silnych charakterach, o zaparciu się samych siebie, praca społeczna umacnia i stawia jeszcze na wyższych szczeblach doskonałości duchowej. Nie będę tu wspominał o osobistych przeżyciach, bo te w stu procentach nie dorównują tym, jakie dzierżą w pamięci starsi, ojcowie nasi, którzy pracowali dla Polski, nie znając Jej, a którzy święcie w nią wierzyli, że wstanie wielką, że narodzi się z własnych czynów.

Wspomnę krótko o starym **Wojciechu Wiącku,*)** b. pośle i senatorze z powiatu tarnobrzeskiego, którego 50-ciolecie pracy społeczno - narodowej i społecznej obchodziliśmy w Starym Roku.

*)Ciekawego czytelnika odeślę do mojej monograficznej opowieści pt.: „Wojciech Wiącek chłop-działacz", wydanej nakładem Komitetu uroczystości jubileuszowych, Machów ad Tarnobrzeg, 1937 r.

Oto po 50-ciu latach służby dla Polski i Narodu, zaglądnijmy do Machowa nad Wisłą, rodzinnej wsi chłopa-patrioty. Wioska mała, liczy około 100 numerów. Zaraz zwrócą naszą uwagę czyste słoneczne domy, wspaniałe ogrody i sady, wzorowe obory, polskie bydło czerwone, a tuż obok gościńca „stara karczma", którą Wiącek przekształcił początkowo na Kółko Rolnicze, teraz mieści się Czytelnia TSL., sala teatralna i świetlica.

Sędziwy jubilat Wiącek chętnie nas oprowadzi i wskaże:

— Tu przed kilkudziesięciu laty Mojżesz Hauser sprzedawał wódkę chłopom.

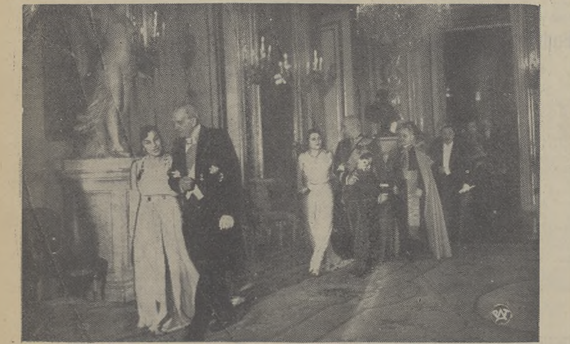
Dalej zaprowadzi nas, byśmy oglądali Ochotniczą Straż Ogniową, którą „zorganizowało się" przed kilkudziesięciu laty. Wreszcie, podążymy za Jubilatem w powiat, gdzie wskaże nam wszystkie zorganizowane niegdyś Spółdzielnie rolniczo-handlowe, Kasy Stefczyka, cegielnie i betoniarnie spółdzielcze itd.

Powrotną drogą pójdziemy wałami obok Wisły w kierunku Machowa, gdzie wskaże nam „ważne" miejsca, gdzie kwaterowało **wojsko Ziemi Sandomierskiej przez Wiącka organizowane,** wskaże nam miejsca, gdzie przeprawiał się potajemnie przez granicę austriacko - rosyjską z książkami, które sam wydawał, a które były „ciężkim grzechem..." Przyłapany byłby zginął od kuli lub na Syberii, bo książki te były rewolucyjne...

Gdy znajdziemy się już w Machowie, trudno nie odwiedzić starej chaty Jubilata, chaty, w której całe życie mieszka z żoną i dziećmi. **W 1929 roku Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki zagościł w te progi chłopskie, zwiedził ośmiomorgowe gospodarstwo i ocenił wielką pracę Wiącka dla Polski.** Dnia 21 czerwca w Starym Roku gościł starosta mgr **Tadeusz Len,** dekorując Wiącka **Złotym Krzyżem Zasługi.**

Zabłyszczał order na piersi chłopa, przypięty do białej płótnianki, zabłyszczały w oczach Wiącka łzy, wielkie łzy radości, że oto dożył wolnej Polski, która — jak powiada — jest balsamem, kojącym wszelkie rany ducha i ciała. Duch jego powrócił do lat młodości i ze zdwojoną energią **pracuje dla odbudowy Wielkiej niezależnej i świętej Rzeczypospolitej!** Pięćdziesiąt ciężkich lat pracy, borykania się z biedą, codzienna walka o czarny powszedni kawałek chleba i ta bliska „75-tka", te zmarszczki na wysokim czole, te przyprószone siwizną włosy — nie dają spocząć...

— Nieraz — powiada jubilat — idzie się



Zdjęcie powyższe przedstawia Pana Prezydenta R. P. prof. dr Ignacego Mościckiego w towarzystwie Małżonki ambasadora tureckiego w Warszawie, Pana Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza w towarzystwie p. Marii Mościckiej, ks. nuncjusza msgr. Cortesi i innych, udających się na cercle towarzyski.

pięćdziesiąt i więcej kilometrów, idzie się, bo tego wymaga wielka sprawa Polski i Wsi. Wielu rodaków znikczemniało podczas niewoli, sądzą — że gdy przyszła Polska, to darmo da im jeść i pić. Tych braci musimy wychować na uczciwych obywateli i musimy usunąć tę demoralizację, ten brak poszanowania naszej wiary chrześcijańskiej. To wymaga wielkiego nakładu sił i wytrwałości, to jednak przyjść musi, w to sędziwy jubilat wierzy, że za kilkadziesiąt lat będzie Polska zasiana gęsto spółdzielniami, oświecona, nie wykorzystywana.

*

Jako akademik chłopski, zwracam się do wszystkich młodych twórczych braci, zwracam się słowami Ojca naszego, Wiącka, byśmy — stojąc u wrót Nowego Roku, wypełniali Testament Polski Niepodległej i Tych ojców naszych, którzy na Jej ołtarzu złożyli swoją pracę i życie. Obowiązuje to nas wszystkich Polaków, a szczególnie nas, zamieszkałych na Kresach.

Na nasze barki są złożone losy tych polskich ziem, bądźmy wiernymi ich strażnikami, by nas nie przeklinały wieki, by dzieci nasze kiedyś, gdy spoczniemy w mogiłach, nie przeklinały nas, by ktoś obcy nie bezcześcił naszych grobów i świętej wiary.

Nowy Rok ogłasza wielki manifest, wielką, choć może ciężką drogę na szczyty Polski Mocarstwowej!

Wasz brat

Henryk Jacek

Bednarów, woj. stanisławowskie, w styczniu 1938 r.

W 75-letnią rocznicę powstania styczniowego.

POSZLI NASI w bój bez broni.

Wizja legendarna? — Nie, jeszcze żywa w postaciach 53 żyjących w Polsce powstańcach. Branki nocne i zbiórki po lasach, tajemnicze pisma i emisarjusze, „Boże coś Polskę" śpiewane po kościołach i strzępy pieczątek Rządu Narodowego są już dziś bezpamiętne? — Nie, są płomieniem, palą jeszcze jak żarem.

Bo powstanie styczniowe to mistyka krwi, krwi czystej, krwi ofiary. Echami jej przeżyć rozszeptana jest, rozedrgana, literatura i pieśń przedwojenna. One przepełniają chłopięce serce marszałka Piłsudskiego, one tworzą **Strzelca, Legiony.**

We Lwowie żyje już tylko trzech weteranów z r. 1863 a to: **Tomasz Kazecki,** urodzony w r. 1844, biorący udział jako student gimnazjalny w pracach organizacyjnych, a następnie walczący pod Radziwiłłowem, pod dowództwem gen. Wysockiego. **Antoni Süss** urodzony w r. 1844, walczący pod Radziwiłłowem pod dowództwem Horodyńskiego, oraz **Ludwik Przetocki,** urodzony w r. 1844 żołnierz z oddziałów: Zameczka, Wilkoszewskiego i Grzymały, a następnie gen. Padlewskiego, a jeden już tylko (**Tomasz Kazecki**) — z tych, którzy brali udział w pracach niepodległościowych Marszałka Józefa Piłsudskiego. Byli to: **Gebhard Franciszek Ksawery,** walczący jako student w oddziałach Czechowskiego i Jeziorańskiego pod Tanowią, Lipiną i Kobylanką, gdzie stracił rękę. **Benedyktowicz Ludomir,** strzelec Wielkoszewskiego, walczący pod Mążeninem, Czyżewem i Feliksowem, gdzie stracił obie pięście. **Prof. Dybowski Benedykt,** skazany za udział w powstaniu na 15 lat katorgi w kopalniach Nerczyńska. **Syroczyński Leon,** szeregowiec jazdy wołyńskiej oddziałów Różyckiego, następnie członek Rządu Narodowego, więziony w cytadeli warszawskiej. **Kalita Karol** (sławny Rębajło), dowódca III-go pułku stobnickiego, walczący pod Jezierkiem, Mierzwinem i Opatowem. **Pułk. Miniewski Józef,** dowódca korpusu mazowieckiego i wyprawy radziwiłłowskiej i wielu innych.



Grupa uczestników powstania 1863 roku. Od góry pierwszy: ś. p. prof. Benedykt Dybowski, obok ś. p. Franciszek Ksawery Gebhard, poniżej ś. p. Ludomir Benedyktowicz, w środku ś. p. Karol Kalita. U dołu od lewej strony ś. p. pułk. Józef Miniewski i ś. p. Leon Syroczyński.

Posiedzenia Marszałka Piłsudskiego z weteranami z r. 1863 odbywały się najpierw u wet. Gebharda, następnie u pułk. Miniewskiego, wreszcie tuż przed wojną światową w lokalu przy ul. Chorążczyzny.

— — — — — — — — — — — —

Marszałek Piłsudski otaczał zawsze weteranów, zwłaszcza lwowskich serdeczną troską.

Jemu mają do zawdzięczenia, iż w r. 1920 zostali objęci opieką Ministerstwa Spraw Wojskowych. Dzięki Jego gorącemu poparciu wyznaczono weteranom zasadniczą pensję w kwocie 500 marek miesięcznie, która miała być w miarę kształtujących się stosunków powiększoną i zmodyfikowaną. Marszałek Piłsudski nadał im charakter wojskowy, mianował ich porucznikami i nadał im wysokie odznaczenia: (Krzyże Walecznych, Virtuti Militari, Krzyże i Medale Niepodległości). Oprócz pensji, otrzymali jeszcze weterani na rozkaz Min. S. W. przydział żywności, węgla, bieliznę wojskową i mundury. Kiedy zaś w r. 1924 Marszałek Piłsudski, już po swym ustąpieniu dowiedział się o fatalnym położeniu materialnym weteranów, zamieszkałych we Lwowie, **odstąpił na ich rzecz swoją miesięczną pensję.**

Weterani ze swej strony, zwłaszcza lwowscy, odpłacali Marszałkowi Piłsudskiemu najwyższym oddaniem i miłością.

Po przewrocie majowym pierwszy hołdowniczy telegram otrzymał Marszałek Piłsudski od weteranów lwowskich. Kiedy umarł, oni pierwsi pożegnali go najczulszymi łzami. Ich trzęsące się ręce, z jakimże już trudem utrzymujące pióro, pisały pierwsze słowa przejmującej żałoby.

Krzyż Powstańców.

WSCHÓD reprodukuje fotografię Krzyża pamiątkowego, z którym Powstańcy szli w bój za Polskę. Na Krzyżu widnieje napis: „25—27 luty. Pamiątka 8. kwietnia 1861". Na odwrocie: „Warszawa", oraz rysunek wieńca cierniowego.

Krzyż pamiątkowy z Powstania znajduje się w zbiorach sędziwego Powstańca Tomasza Kazeckiego i jest przez niego przechowywany jako droga relikwia, z którą wiele przeżył.

Nowy szef Obozu Zjednoczenia Narodowego

generał Stanisław Skwarczyński.

W ubiegłym tygodniu nastąpiła zmiana na stanowisku szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego. Dotychczasowy szef pułk. Adam Koc ustąpił, a na jego miejsce został powołany generał Stanisław Skwarczyński.

Pułkownik Adam **Koc** opuszczając stanowisko szefa Obozu, wystosował **okólnik organizacyjny,** w którym zreasumował dokonane prace i skierował gorące słowa do tych szeregów społeczeństwa polskiego, które żywo odpowiedziało na hasło zjednoczenia narodowego.

Nowy szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński pochodzi z powiatu kałuskiego, gimnazjum i studia na Politechnice ukończył **we Lwowie.** Od wczesnych lat młodzieńczych brał czynny udział w organizacjach niepodległościowych. Ma za sobą wieloletnią służbę na froncie, bierze udział w walkach I Brygady, bierze żywy udział w pracy POW, a następnie zajmuje szereg kierujących stanowisk w armii. Odznaczony jest szeregiem bojowych odznaczeń.

Nowy szef Obozu Zjednoczenia Narodowego generał Stanisław **Skwarczyński** wydał następujący okólnik do Obozu Zjednoczenia Narodowego:

Po objęciu szefostwa Obozu Zjednoczenia Narodowego pierwszym mym słowem zwracam się do mego szlachetnego poprzednika pułk. Adama Koca, dziękując Mu w imieniu całego Obozu za Jego pracę a przede wszystkim z głębi Jego serca i charakteru płynący wysoki ton moralny, będący w pracach Obozu cechą nie pospolitej wartości.

Witam wszystkich moich obecnych współpracowników, członków Obozu Zjednoczenia Narodowego, silnym koleżeńskim uściskiem dłoni. Pójdziemy dalej wytkniętym szlakiem — wprost do celu. Wskazaniem naszym pozostają nadal pisma, czyny i życie całe Marszałka Józefa Piłsudskiego — proste, silne i tak głębokie nakazy Marszałka Śmigłego - Rydza zjednoczenia narodu pod hasłem obrony państwa i dźwigania Polski wzwyż — wreszcie na tych podstawach opracowana i na istniejącym w Rzeczypospolitej prawnym stanie rzeczy oparta deklaracja Obozu Zjednoczenia Narodowego, ogłoszona przez pułk. Adama Koca dnia 21-go lutego ub. r.

Żadne istotne zmiany nie zachodzą.

Nowym jestem tylko ja i moje siły, które dziś wszystkie bez reszty służbie idei zjednoczenia narodowego oddaję.

Przystępuję z zapałem do pracy, której doniosłość mnie porywa. Chcę, aby zapał ten udzielił się mym kolegom - współpracownikom i szeregom organizacyjnym.

Cel naszej pracy jest wielki i rzetelny, jeśli praca ta, po męsku wytrwała, rwać będzie naprzód nurtem głębokim a nieustępliwym — wszystko co żywe i dzielne w narodzie pójdzie z nami.

(—) ST. SKWARCZYŃSKI.

Możliwości rozwoju gospodarczego

Małopolski wschodniej.

Instytucje gospodarcze na terenie ziem południowo wschodnich wysuwają obecnie cały szereg postulatów, pozostających w związku z możliwościami rozwoju gospodarczego Małopolski wschodniej.

Wprawdzie sytuacja gospodarcza Małopolski wschodniej nie może być uznana za korzystniejszą od stanu rzeczy w innych województwach, a nawet w niektórych działach jest dość ciężka — to jednak istnieją **duże możliwości produkcyjne przedsiębiorstw przemysłowych, zarówno dużych jak i małych.**

Potrzebna jest przede wszystkim **energia w działaniu** i zaspokojeniu najważniejszych postulatów.

Do rozwoju życia gospodarczego potrzebne są **dobre drogi** o trwałych nawierzchniach. Sfery gospodarcze i przemysłowe ustaliły, że przede wszystkim istnieje konieczność urządzenia dobrej komunikacji szosowej na następujących odcinkach:

Lwów — Stryj — Drohobycz, Stryj — Morszyn, Drohobycz — Truskawiec, Lwów — Warszawa, Lwów — Chodorów, Chodorów — Stanisławów — Kołomyja — Kosów, Lwów — Kraków w najkrótszej odległości, Lwów — Tarnopol, Lwów w kierunku Wilna.

Wśród postulatów, wysuwanych przez sfery gospodarcze, wskazują na **konieczność powołania do życia instytutu kredytowego, skupiającego w swych rękach całość zagadnień kredytowych dla przemysłu, rzemiosła i handlu.**

Podnoszą z naciskiem, że istniejące poprzednio organizacje, skupiające w swoich rękach **pomoc kredytową na większą skalę,** albo utraciły swój samodzielny charakter, a ich kapitał przejęty został przez centralne organizacje, albo przestały istnieć.

Sfery przemysłowe i finansowe wysuwają projekt, **aby jednej z istniejących instytucyj we Lwowie przyznać szeroką kompetencję w zakresie kredytów krótko i długoterminowych, oraz operacji bankowych.**

W pierwszym rzędzie winny **uzyskać kredyt te przedsiębiorstwa polskie,** które z trudnością utrzymują ruch w swych warsztatach pracy, lub ruch ten zatrzymały — oczywiście po zbadaniu żywotności warsztatu pracy.

Cały szereg gałęzi przemysłu, rękodzieła i handlu posiada zdrowe podstawy i ma zapewniony rozwój — oczekuje jedynie na pomoc kredytową i to stosunkowo nie wielką.

Wysuwają konieczność pomocy kredytowej, przeważnie krótkoterminowej, dla tych przedsiębiorstw, które mogą się wykazać **zamówieniami na dostawę wojskową.**

Osobną grupę postulatów kredytowych w Małopolsce wschodniej i południowej **przedstawia rozbudowa uzdrowisk, stacyj klimatycznych oraz przemysłu hotelarskiego.**

Łączą się z tym możliwości **wyzyskania źródeł wód mineralnych,** które przedstawiają wielką wartość.

Sfery gospodarcze rozpoczynają obecnie bardziej konkretne stawianie postulatów w kierunku gospodarczej rozbudowy Małopolski wschodniej. Zapowiedź tworzenia nowego Okręgu Gospodarczego na terenie Małopolski wschodniej stwarza wielką dyskusję i budzi uzasadnione nadzieje — na terenie ziem południowo-wschodnich.

Marsz szlakiem

2-ej Brygady Legionów.

Trasa dorocznego marszu narciarskiego szlakiem huculskim 2-ej Brygady Legionów została już ostatecznie ustalona.

Program marszu przedstawiać się będzie następująco: 17 lutego Berezów — Kosmacz 29 km, 18 lutego Kosmacz — Żabie 30 km, 19 lutego Żabie —Worochta 29 km. Ogólny dystans trzech etapów wynosić będzie 81 km.

Ilustrowany Kalendarz Huculszczyzny

na rok 1938.

Nakładem Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Stanisławowie i Koła P. T. T. w Bitkowie ukazał się **piękny ilustrowany kalendarz Huculszczyzny P. T. T. na rok 1938.** Wydawnictwo kalendarza postawiło sobie za cel zilustrowanie **piękna Huculszczyzny w imię rozwoju turystyki we wszystkich jej formach na terenach malowniczych regionów górskich polskich.**

Kalendarz jest wydany bardzo starannie. Ilustracje zwracają uwagę na siebie i są **wyjątkowo artystyczne.** Ilustracje te — to fotografie z natury wierne, oddające plastycznie **właściwości regionalne województwa stanisławowskiego.** Kalendarz zawiera 20 reprodukcyj prac wybitnych fotografów Huculszczyzny z p. **Czernym** na czele, które mogą być wykorzystane przez nabywcę jako kartki pocztowe. Kalendarz kosztuje 2 zł. i jest do nabycia w biurach **wszystkich oddziałów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.**

KONKURS NA DYREKTORA M. K. K. O. W RZESZOWIE.

Dotychczasowy dyrektor M. K. K. O. w Rzeszowie p. Jan **Bruchnalski** po dwuletnim urzędowaniu ustępuje ze swego stanowiska. Na opróżnione stanowisko rozpisany został konkurs.

Podoficerowie Straży Granicznej

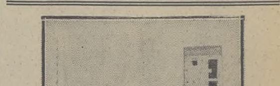
dla biednej dziatwy na Kresach.

Podoficerowie Straży Granicznej na Kresach wschodnich złożyli jednorazowe składki dla biednej dziatwy.

Podoficerowie Straży Granicznej **Komisariatu Śniatyn** złożyli kwotę 25 zł na biedną dziatwę szkolną w Załuczu, powiat Śniatyn, urządzając im wspólnie z T. S. L. świąteczną choinkę.

Podoficerowie Straży Granicznej **Komisariatu Kuty** złożyli kwotę 15 zł dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej 7-klasowej szkoły żeńskiej w Kutach. Za kwotę tę zostały zakupione dla dziatwy pomoce szkolne.

Podoficerowie Straży Granicznej **Komisariatu Horodenka** złożyli kwotę 25 zł na biedną dziatwę, urządzając choinkę dla dzieci w Jasieniowie Polnym.



Wspinalnia strażacka przy Domu Ludowym w Białobożnicy, powiat Czortków.

WALKA Z PRZESTĘPCAMI.

Bandyci i lichwiarze w Berezie Kartuzkiej.

Niedawno opublikowano komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o podjęciu „akcji oczyszczania Państwa z elementu przestępczego". Komunikat ten podaje zarazem listę osób, które wywieziono w ostatnich dniach do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuzkiej.

W związku z powyższym komunikatem staje się aktualnym pytanie **kto i dlaczego** znajduje się obecnie w Berezie Kartuzkiej. W ostatnich dniach ubiegłego roku władze bezpieczeństwa aresztowały w Warszawie i na prowincji kilkudziesięciu zawodowych przestępców, zagrażających bezustannie bezpieczeństwu publicznemu. Pośród aresztowanych nie ma ani jednego, któryby nie posiadał by **bogatej hipoteki** popełnionych nadużyć i przestępstw. Cytujemy pierwsze nazwiska na liście: M. Abramson **zawodowy paser**, utrzymujący stałą łączność z bandami włamywaczy, finansujący włamania, a często zmuszający złodziei do większych kradzieży pod groźbą zdemaskowania. **6 razy** notowany za paserstwo... J. Berliner, **zawodowy złodziej.** Dwanaście razy notowany za kradzieże, rabunek i usiłowanie rozbrojenia policji... M. Ankier, **sutener, właściciel domu schadzek** M. Ciechanowiecki, **fałszerz paszportów zagranicznych.** 10 razy notowany M. St. Kowalski, przezywany „królem kieszonkowców" 168 razy (1) notowany za kradzieże. A. Rupp, **międzynarodowy włamywacz kasowy 31 razy notowany.**

Jak widać miejsca więźniów politycznych zajęli w Berezie Kartuzkiej zawodowi **bandyci, złodzieje, szulerzy, lichwiarze, handlarze żywym towarem.** Wszyscy oni mimo wielokrotnych wyroków sądowych i kar więzienia uprawiali swój „proceder" zawodowo, składając się na zorganizowaną, świadomo i przez to właśnie specjalnie niebezpieczną — społeczność przestępczą. Mistrzowsko zacierający ślady popełnionych przestępstw, zaopatrzeni w broń i „stosunki" w sferach przestępczych byli niemal nieuchwytni dla władz bezpieczeństwa. Niejednokrotnie ich utarczki z policją kończyły się kalectwem lub nawet śmiercią „granatowych żołnierzy" — obrońców ładu i spokoju społecznego.

To też inicjatywa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przyjęta została w całym społeczeństwie **z uznaniem.** W okresie ciężkiej walki ludzi pracy o chleb, w okresie wzmożonych wysiłków całego narodu w budowaniu zrębów silnej Rzeczypospolitej — nie można tolerować pośród nas ludzi, których zawodowa przestępczość bezustannie przeszkadza i grozi **pracy** naszych rąk. Kara więzienia, które niejednokrotnie jest „uniwersytetem" wiedzy przestępczej — nie wystarcza w odniesieniu do obecnych więźniów Berezy Kartuzkiej. Ci ludzie byli w więzieniu niejednokrotnie, i więzienie nie zmieni już ich stosunku do życia. Trzeba było sięgnąć do sposobów drastyczniejszych i prostszych, a więc bardziej skutecznych. **Długotrwałe odosobnienie połączone z pracą fizyczną okazało się tutaj najlepszym środkiem zaradzenia złu.**

Wykaz zdobytych 170 premij przez Prenumeratorów „WSCHODU"

rozpoczniemy drukować w następnym numerze „WSCHODU" t. j. z dnia 30 bm.

UDZIAŁ AEROKLUBÓW

w Wystawie lotniczej we Lwowie.

W lokalu Aeroklubu lwowskiego odbyła się konferencja, poświęcona sprawom udziału Aeroklubów afiliowanych do ARP. w Pierwszej Krajowej Wystawie Lotniczej we Lwowie. Konferencję zagaił gospodarz Aeroklubu lwowskiego p. **Wachal,** który powitał zebranych, m. i. specjalnie na konferencję przybyłego z Warszawy delegata Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej płk. **Periniego,** oraz delegatów Aeroklubu z Białej Podlaskiej i Katowic.

Następnie kpt. dr **Halewski** wygłosił treściwy referat o Wystawie, podkreślając, iż odbędzie się ona z okazji 20-lecia odzyskania Niepodległości, 15-lecia istnienia LOPP. i 10-lecia istnienia sportu lotniczego w Polsce. Z kolei p. **Wachal** zaznajomił zebranych z projektem zorganizowania działu 6-tego, który będzie mieścił **sport i turystykę lotniczą.**

Referent położył silny nacisk na nadanie stoiskom poszczególnych Aeroklubów **charakteru regionalnego,** z uwzględnieniem jak największej ilości modeli i w ogólności **eksponatów plastycznych, a zredukowanie do minimum nużących wykresów, statystyk i tp.**

Część wykonawczo - dekoracyjną zreferował inż. **Jarosz,** który zapowiedział, iż prace w tym kierunku pójdą, aby Wystawa była takim umiejętnym połączeniem, które byłoby popularyzacją lotnictwa a mogło równocześnie zainteresować i fachowców lotniczych.

Z kolei wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w wyniku której omówiono **szereg najważniejszych dezyderatów.** Jak wynika z przebiegu całej konferencji, wszystkie Aerokluby Polskie wezmą udział w Wystawie, przy czym niektóre z nich będą mogły popisać się niezwykle ciekawymi eksponatami o historycznych już walorach, a niedostępnymi dotychczas dla szerszych sfer społeczeństwa.



Generał broni Kazimierz Sosnkowski na stanowisku myśliwskim podczas polowania reprezentacyjnego w lasach Komory Cieszyńskiej.

OKTAWIAN GOGA
nowy premier rumuński.

PRZEWODNICY TURYSTYCZNI — NA TERENIE POWIATU STRYJSKIEGO.

Starostwo powiatowe w Stryju ogłosiło przepisy, dotyczące przewodników turystycznych na terenie powiatu. Ogłoszono szczegółową taksę, dotyczącą pracy przewodnika z tym, że wycieczki młodzieży szkolnej posiadają specjalne zniżki. Dalsze przepisy dotyczą środków lokomocji, użycia konia pod wierzch i td.

POŻYCZKI POD ZASTAW BYDŁA.

Uruchomione będą niebawem kredyty pod zastaw bydła. Będą to pożyczki zaliczkowe rejestrowe.

Kredyt zaliczkowy będzie udzielany na bydło do 10 sztuk, ponad tę ilość bydła przyznawane będą pożyczki jedynie we formie kredytu rejestrowego.

Oba te rodzaje kredytów, udzielane będą na **okres 5 do 6 miesięcy** i zabezpieczone terminowymi wekslami. Pobierany będzie od pożyczek tych 6 procent rocznie. Koszty lustracyj zwierząt ponosić będzie rolnik.

Pożyczki rejestrowe wydawane będą do 75% wartości zwierzęcia. Dla obliczenia wartości zwierzęcia waga zostanie przemnożona przez cenę żywca, ustalaną na każdą kampanię przez Ministerstwo rolnictwa. W bieżącej kampanii cena żywca dla tego celu określona została na 25 gr. za jeden kilogram.

Dla pożyczek zaliczkowych ustalono sztywne normy dla poszczególnych województw. Ryczałtowe kwoty pożyczek będą ustalane rok rocznie w trzech rodzajach stawek: dla wołów, krów, jałowizny w wieku ponad jeden rok.



W słońcu na nartach na puszystym śniegu.

CZYTELNIA ROBOTNICZA T. S. L. w Złoczowie

na wspólnym „Opłatku".

W dniu 9 stycznia b. r. odbył się uroczyście Opłatek Czytelni Robotniczej T. S. L. w Złoczowie. W opłatku tym wzięło udział **zgórą stu robotników,** oraz przedstawiciele władz i organizacyj.

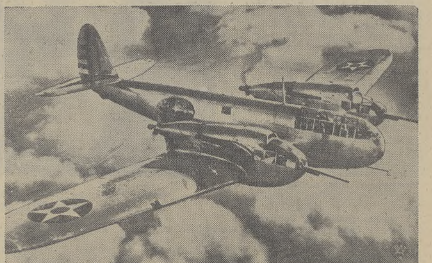
Dzieląc się opłatkiem przewodniczący Koła T. S. L. ks. Kazimierz Lagosz w serdecznych słowach życzył wszystkiego najlepszego Czytelni Robotniczej T. S. L., jako organizacji, oraz poszczególym jej członkom. Podniósł z uznaniem szybki wzrost tej placówki, sprężystość przewodniczącego Czytelni p. **Ciesielskiego** oraz harmonię i zgodę, panującą wśród członków.

Następnie imieniem władz przemówił wicestarosta p. **Wrześniowski,** składając również ze swej strony życzenia. Wśród wesołego nastroju płynęły toasty i przemówienia. Czas leciał szybko i mile w atmosferze wzajemnego zrozumienia i jedności, to też zaproszeni goście odnieśli bardzo sympatyczne wrażenie, życząc sobie wzajemnie, **by we wszystkich polskich organizacjach panowała taka praca i harmonia.**

Pod koniec uroczystości imieniem Czytelni Robotniczej złożył wiceprzewodniczący p. **Sapeta z okazji opłatka 50 zł — jako ofiarę na rzecz młodzieży robotniczej, znajdującej się w Bursie T. S. L. w Złoczowie, co zostało przyjęte hucznymi oklaskami.**

Amerykańska flota powietrzna

Na zdjęciu obok jeden z ostatnich największych bojowych samolotów amerykańskich, stanowiący chlubę amerykańskiego lotnictwa wojennego. Może on rozwinąć szybkość 300 mil ang. na godzinę, posiada wmontowane 4 karabiny maszynowe i 2 dalekonośne armatki. Uniwersalny ten samolot może być równocześnie w razie potrzeby bombowcem.



Opłatek w Warchołach pod Kamionką Strumiłową.

Dywizjon artylerii konnej z Kamionki Strumiłowej urządził w Warchołach, gmina Grabowa, opłatek i wieczór kolęd. Uroczystość rozpoczęła się tym, że najbiedniejsze dzieci szkolne, usadzone przy suto zastawionych stołach, otrzymały przepiękne podarunki, jak trzewiczki, ubranka i płaszczyki, z rąk pań delegatek „Rodziny Wojskowej". Następnie odbył się „Opłatek" przedstawicieli gromady, rodziców dzieci, Koła Gospodyń Wiejskich i Związku Strzeleckiego. Miły dla oka był widok, gdy wśród sukman wiejskich zasiedli do stołu przedstawiciele Armii, tworząc jedną kochającą się Rodzinę Polską. W sercach miejscowej ludności pozostanie niezatarte wspomnienie tej podniosłej uroczystości i długotrwała wdzięczność dla Dywizjonu, a w szczególności dla p. pułk. **Hieronima Suszczyńskiego.**

Franciszek Gilewicz

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.

Z powiatu dobromilskiego.

W gminie Wojtkowa, powiat Dobromil, na zarządzenie p. starosty powiatowego odbywają się obecnie w gminie Wojtkowa od dnia 16. bm. wybory sołtysów i podsołtysów. Wybory te ukończone będą w dniu 31 bm.

W ostatnich dniach inspektor samorządowy p. **Roman Stefanowicz** przeprowadził z ramienia Wydziału powiatowego w Dobromilu, generalną lustrację gminy Wojtkowa a równocześnie zlustrował miejscowe Koło LOPP., stosownie do zarządzenia Powiatowego Obwodu LOPP. w Dobromilu. Równocześnie por. **Wilczyński** z Powiatowej Komendy Związku Strzeleckiego w Dobromilu przeprowadził przegląd miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego.

Zaznaczyć też należy, że akcja budowy kościoła rzym. kat. **w Nowosielcach Kozickich,** powiat Dobromil, przybrała obecnie pomyślny obrót, dzięki inicjatywie energicznego proboszcza **ks. Józefa Ryczana.** W okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, proboszcz ks. Ryczan, chodząc osobiście z kolędnikami po domach, uzbierał przeszło tysiąc złotych na cele budowy kościoła.

MOCNE ZASADY
polskiej polityki zagranicznej.

Polska wychodzi obronną ręką z kryzysu form życia międzynarodowego. Choć kryzys ten się pogłębił, polityka polska stosunkowo najmniej na tym ucierpiała. **Żaden zasadniczy interes polityczny nie został wciągnięty w zamęt powstający w metodach szerszej współpracy międzynarodowej** — oto niezwykle pocieszająca synteza rocznego bilansu polskiej polityki zagranicznej, przedstawionego w Sejmie **przez ministra J. Becka.**

To oderwanie się od ogólnego kryzysu i pomyślną swą sytuację w Europie zawdzięcza Polska konsekwentnemu stosowaniu rozwiązań prostych i jasnych. Nie oparliśmy — na szczęście — naszej polityki na kruchych podstawach Ligi Narodów, **lecz na dobrych stosunkach z sąsiadami i na solidnych sojuszach z Francją i Rumunią.**

Moment wygłaszania przez p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka exposé w Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych w dniu 10 bm.

Nie znaczy to jednak, by kryzys Ligi Narodów mógł być dla Polski obojętny. Daje się on nam we znaki już choćby przez to opóźnia załatwienie zagadnień tak doniosłych, jak sprawy emigracji i dostępu do surowców, które po prostu ugrzęzły w labiryntach genewskich komisyj.

Ale też Polska nie zamierza bezczynnie przypatrywać się jak te istotne zagadnienia nie mogą wyjść poza ramy akademickich i bezpłodnych debat. Jeśli Liga Narodów nie będzie umiała dać sobie z nimi rady, to **Polska będzie usiłowała znaleźć inne skuteczne sposoby ich rozwiązania.**

Polska polityka zagraniczna nie zraża się trudnościami i **nie zbacza ani na jotę z obranej drogi, dzięki czemu skutecznie zabezpieczyła się przed skutkami przesilenia form międzynarodowych.** Polska — raz jeszcze stwierdził min. Beck — nie uczyni nic, aby pogłębić kryzys Ligi, ale nigdy nie przyłączy się do jakiegokolwiek bloku doktrynalnego, ani nie będzie instrumentem polityki, której celów sama nie określi.

Zasady polityki polskiej — nakreślone przez Marszałka Piłsudskiego, są niewzruszalne. Lata ostatnie wykazały, że żadne projekty międzynarodowe, które by były z nimi sprzeczne lub naruszały nasze żywotne interesy, narzucone nam być nie mogą. To też ze spokojem możemy się przypatrywać temu, co się w świecie dzieje.

Z uroczystości ślubnej w Atenach.



Zdjęcie powyższe przedstawia grono królewskich gości weselnych na ślubie greckiego następcy tronu w Atenach. Stoją od prawej ku lewej: król Grecji Jerzy II-gi, matka książęcej narzeczonej księżna Wiktoria Ludwika von Braunschweig-Lüneburg, młoda para, (księżniczka Fryderyka Hanowerska i książę Paweł grecki), ojciec narzeczonej książę Ernest August i księżna Helena grecka. W drugim rzędzie widać Ks ięcia Kentu i księcia Michała rumuńskiego.

Spółdzielnie gospodarcze prowadzą do stałego dobrobytu.

Musimy prześcignąć innych...
— oto hasło pracy w r. 1938.

Rok 1938 będzie dla Polski rokiem wytężonej i planowej pracy. Na każdym odcinku: **w polityce, życiu gospodarczym i społecznym, w kulturze i sztuce polskiej** przystępujemy do „wyścigu pracy", którym dawne nadrobimy zaniedbania i wysuniemy się na odpowiednie i konieczne do osiągnięcia **miejsca pośród państw Europy.**

Rozpoczęte przed 10 miesiącami dzieło konsolidacji zostanie w roku bieżącym doprowadzone do końca. **Obóz Zjednoczenia Narodowego** zgromadził tych wszystkich świadomych obywateli, którym maksyma „salus Rei publicae suprema lex" stała się przykazaniem najpierwszym i jedynie istotnym. Po okresie montowania poszczególnych komórek Obozu **przyszedł czas na rozpoczęcie pracy organizacyjnej w terenie.** Organizacje miejskie i wiejskie OZN. skupiły **tysiące najaktywniejszych działaczy,** których praca realizacyjna wydała już swoje owoce.

Najwięcej do zrobienia mamy na odcinku gospodarczym. Akcja unarodowienia handlu polskiego stała się nakazem chwili. Pomoc moralna i materialna przy zakładaniu **nowych placówek handlowych** kontynuowana będzie jak najbardziej intensynie. Rozbudowa Centralnego Okręgu Przemysłowego, w który zaangażowaliśmy **kapitał wiary w gospodarczą przyszłość Polski,** jest w tej dziedzinie sprawą najpilniejszą.

Uniezależnienie się gospodarcze od zagranicy **zarówno w czasie pokoju jak i wojny** — oto pierwszy aspekt zagadnienia COP. Drugim, równie ważnym jest **danie pracy dziesiątkom tysięcy robotników polskich,** wychowanie szerokich kadr specjalistów i fachowców. W stosunkowo **młodym przemyśle polskim** przy doskonałym materiale ludzkim jakim rozporządzamy — i ten aspekt COP. nabiera szczególnie wielkiego znaczenia.

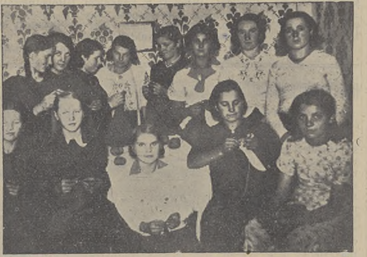
W życiu społecznym jest do zrobienia bodaj najwięcej. Praca społeczna to nie wyładowywanie temperamentów polemicznych — ale **wytężona, pełna samozaparcia działalność.** O tym nie wolno zapominać. Rozszerzenie opieki społecznej na najszersze masy społeczeństwa, **walka z analfabetyzmem miast i wsi, rozbudowa lecznictwa i szerzenie higieny, opieka nad młodym pokoleniem** — oto tereny pracy społecznej w Polsce. Tak pojętą pracę społeczną podjąć musimy jak najprędzej i jak najintensywniej. **W pracy tej nie zabraknie pola dla nikogo.**

Rozwój nauki i sztuki polskiej — to zagadnienie specjalne, do którego należało by powracać przy każdej sposobności. Kultura i sztuka w Polsce stały się niedostępne i niezrozumiałe dla większości tych, którzy stanowić winni „odbiorców" literatury, poezji, plastyki. Nie znaczy to bynajmniej, aby sztuka polska dosięgała górnych rejonów Olimpu... Po prostu zbudowano mur między artystą i „szarym człowiekiem". **Mur ten musi zostać jak najszybciej zburzony. Wymaga tego konieczność narodowa i państwowa.**

Do niedawna „zawołanie" Polaka stanowił apel do dorównania innym, o dojście do poziomu zagranicy. Ten przed laty słuszny i celowy apel, ma w sobie dzisiaj pogłos defetyzmu. Hasłem roku 1938, który będzie pozostawał pod znakiem pracy jest już nie **dorównanie, a prześcignięcie** innych. Tylko takie hasło godne jest zorganizowanego, silnego i zdrowego narodu. **Tylko przy realizacji hasła prześcignięcia współzawodników możemy wygrać walkę o wielkość Polski. W walce tej wszyscy musimy stać się karnymi i bitnymi żołnierzami.**

KURS TRYKOTARSKI W BRANDWICY
w powiecie tarnobrzeskim.

Na program uroczystego zakończenia miesięcznego kursu trykotarskiego w Brandwicy, powiat Tarnobrzeg, zorganizowanego staraniem Kierownictwa szkoły powszechnej przez Sekcję Trykotarską Związku Młodej Wsi w Nisku złożyło się: otwarcie i zwiedzanie wystawy ręcznych robót trykotarskich, powitanie gości, oraz deklamacje, spiewy, monologi i inscenizacje: „U progu" M. Konopnickiej, „Kumoszki", „Macieju, Macieju", „Na wójtowej roli" i „Umarł Maciek".



Uczestniczki kursu trykotarskiego w Brandwicy, powiat Tarnobrzeg, przy pracy.

Kurs ukończyło 15 kursistek, które nauczyły się wyrobu sweterów, skarpet, rękawic i szalików z włóczki. Kurs prowadziła p. **Zuzanna Porthówna,** instruktorka przy Sekcji Trykotarskiej Związku Młodej Wsi w Nisku. Praca na kursie miała na celu wyszkolenie zastępu przodownic wiejskich, które mają wyprzeć z biegiem czasu tandetę, zastępując ją wyrobami solidnymi i znaleźć możność zarobkowania.

Na zakończenie kursu przybyli członkowie Zarządu Sekcji Trykotarskiej Związku Młodej Wsi w Nisku: p. inż. **Komarzyński,** prezes; p. **Menclewski,** skarbnik; p. **Gądek,** kierownik oraz ks. prefekt **Ireneusz Nowak** z Rozwadowa, p. **Michał Grodecki,** kierownik sąsiedniej szkoły, p. **Stanisław Kochan,** wójt gminy, rodzice kursistek i miejscowa publiczność.

Po uroczystości odbyło się wspólne zdjęcie fotograficzne i przyjęcie dla zaproszonych gości i młodzieży, podczas którego kursistki odśpiewały kilka okolicznościowych krakowiaków, ułożonych na cześć gości.

Józef Bolka

Gminne kasy oszczędności
w powiecie czortkowskim.

W powiecie czortkowskim ożywiła się ostatnio działalność gminnych kas pożyczkowych, utrzymywanych z funduszów zapomogowych gmin jednostkowych. Należy dodać, że w gminach tych były tzw. zamrożone kapitały, nie przynoszące żadnej korzyści, a pochodzące z czasów austriackich. **Dziesięć gmin powiatu czortkowskiego przystąpiło do akcji pożyczkowej i uporządkowało stan funduszów.**

W ostatnim roku kasy gminne oszczędności **udzielały kredytu ludności wiejskiej, a to wyłącznie rolnikom na terenie gmin macierzystych.** W ubiegłym roku udzielono przeszło **700** pożyczek krótkoterminowych w wysokości od 50 do 300 złotych. Rozprowadzenie tych pożyczek przyczyniło się **do ożywienia życia gospodarczego i obrotu.** W kilku wypadkach udzielono pożyczek długoterminowych w wysokości od 500 zł do 3.000 zł. **Z pożyczek tych korzystały gminy, które użyły pieniądze na budowę szkół.**

Opieka nad szkołą w Podlipcach.
Pamięć Rodziny Wojskowej w Złoczowie.

Staraniem Zarządu i Sekcji Opieki Społecznej Koła Rodziny Wojskowej w Złoczowie i przy współpracy miejscowego nauczycielstwa urządzono w okresie świątecznym gwiazdkę dla dziatwy w szkole w **Podlipcach,** którą się Koło opiekuje. Przy pięknie ubranej choince odegrały dzieci obrazek sceniczny p. t. „Szopka" i odśpiewały kolędy. Orkiestra złoczowskiego pułku, udzielona przez p. pułk. **Dąbka,** który w dużej mierze przyczynia się do tak szlachetnych poczynań Rodziny Wojskowej odegrała dla uświetnienia całej uroczystości „Wieniec pieśni polskich" i kolędy, a na zakończenie „Hymn państwowy".

Wszystkie dzieci szkoły w Podlipcach zostały obdarowane słodyczami, a 50 najbiedniejszych otrzymało płaszcze, swetery, ciepłe sukienki, buty, szale i rękawiczki.

Podkreślić należy niezmordowaną pracę pełnej inicjatywy przewodniczącej Koła p. **Dąbkowej** oraz kierowniczki Sekcji Opieki Społecznej p. **Tobiasiewiczowej** i jej zastępczyni p. **Grzędowej.**

PLAN ZABUDOWANIA UZDROWISKA MORSZYN.

Komisja Zdrojowa w Morszynie ogłosiła przystąpienie do sporządzenia planu zabudowania gromad Morszyn i Lisowice. Plan zabudowania potrzebny jest do dalszej rozbudowy uzdrowiska.

Praca organizacyjna
w Nastasowie.

W gromadzie **Wesołówka,** gminy Nastasów, powiatu tarnopolskiego, prowadzono w Kole Gospodyń Wiejskich kurs gospodarczo-masarski pod kierownictwem instruktorki powiatowej z Tarnopola p. **Antoniny Piotrowskiej.** Na zakończenie tego kursu przybyła instruktorka p. **Maria Tomaszewska.** Obie w bardzo ciepłych słowach przemówiły do licznie zebranych kobiet, dziewcząt i mężczyzn, po czym w czasie przyjęcia przemówił wójt gminy Nastasów p. Jan **Schikula** podnosząc wielkie zrozumienie kobiet wiejskich w pracach organizacyjnych, przy czym złożył obecnym instruktorkom serdeczne podziękowanie za nader intensywną pracę. Przemówienia przeplatane były okolicznościowymi piosenkami na cześć gości, improwizowanymi przez zawsze chętną komendantkę żeńsk. Oddziału Z. S. w Wesołówce p. **Kinachównę.**

Następnie odbyła się staraniem Wydziału powiatowego w Tarnopolu względnie powiatowego Koła Gospodyń Wiejskich „Gwiazdka" dla dzieci, które uczęszczały w lecie na półkolonię i w tym celu przybyła prowadząca podówczas tę półkolonię p. **Hawrylakówna.** Radość przy choince była pełną prawdy szczerej i serdecznej. Serduszka dziecięce jak słońce roześmiane krasiły oczy starszych łzą radości. Rozdawane podarki w formie odzieży, obuwia, owoców i słodyczy wyolbrzymiały radość do najwyższego punktu.

Nic też dziwnego, że urządzona „Gwiazdka" ponownie dla dziatwy Ochronki S. S. Służebniczek w Nastasowie potęgowała falę radości w serduszkach malusińskich wiejskich i rozpromieniowała twarze ich rodziców.

Obie imprezy były popierane przez Koła Gospodyń Wiejskich z p. **Bieńkowską** i S. S. **Służebniczkami** na czele, a państwo wójtowie **Schikulowie,** zawsze idąc z pomocą i poradą, obdarzali dziatwę w obydwu wypadkach cukierkami, przy czym p. Schikula przemówił do maluśkich, stosując słowa do ich horyzontu pojmowania.

Pięknie wypadła impreza „Jasełek" pod kierownictwem p. **Lenardowej,** dyrektorki miejscowej szkoły powszechnej. Artyści wywiązali się odpowiednio ze swych zadań, za co spotkała ich zupełnie zasłużona nagroda w formie zabawy tanecznej.

Jak się dowiadujemy, w Nastasowie ma się odbyć 5-cio dniowy kurs P. W. i W. F., na który przybędą władze wojskowe i dostarczą sporo przyrządów ćwiczebrych.

Inicjatywa Kół Gospodyń Wiejskich w Tarnopolu.

Podarunki gwiazdkowe dla dzieci wiejskich

w 24 miejscowościach powiatu tarnopolskiego.

Celem nawiązania ściślejszego kontaktu oraz podtrzymania spójni pomiędzy kierowniczkami półkolonij letnich a dziećmi Pow. Oddział **Kół Gospodyń Wiejskich w Tarnopolu** urządził w okresie świąt Bożego Narodzenia w 24 miejscowościach choinki dla dzieci. Urządzono je w następujących miejscowościach powiatu tarnopolskiego: Grabowcu, Borkach W. Stupkach, Dyczkowie, Romanówce, Draganówce, Białej, Łozowie, Toustoługu, Nastasowie, Ostrowie, Iwaczowie górnym, Józefówce, Zabojkach, Iwaczowie dolnym, Łuczce, Jankowcach, Chodaczkowie w., Płotyczy, Proszowej, Kozłowie, Ditkowcach, Słobódce.

Jak przed pięciu miesiącami, tak teraz zgromadziły się wszystkie dzieci, uczęszczające na półkolonie, z radością, witając swoją panią Kierowniczkę. Również i miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich oraz panowie Sołtysi okazali dużo zainteresowania, pomagając przy urządzaniu choinki. Przygotowania trwały trzy dni. Przez ten czas dzieci codziennie gromadziły się i pod kierownictwem p. Kierowniczki przygotowywały ozdoby na choinkę oraz powtarzały wierszyki i piosenki, wyuczone na półkolonii. Równocześnie dostawały gorący dwurazowy posiłek w postaci kromki chleba i garnuszka kawy. W trzecim dniu nastąpił kulminacyjny punkt uroczystości.

W pięknie udekorowanych salach Domów Ludowych i Szkół rozbłysły choinki płomykami świeczek i gwiazdkami sztucznych ogni. Dziatwa modlitewnie zaczęła „Gdy się Chrystus rodzi". Kolęda popłynęła cicho i spokojnie, a dziecinne głosiki przeniknęły grube mury Domów Ludowych i popłynęły w śnieżną dal. I jak gdyby na zew kolędy z dziecinnej piersi, płynącej tłumnie, zaczęła się gromadzić młodzież starsza, matki i ojcowie. I oni wraz z dziećmi kończyli śpiewać „Gloria, Gloria in Excelsis Deo".

Po prześpiewaniu kilku kolęd nastąpiło rozdanie ciepłych ubrań i bucików najbiedniejszej dziatwie na wsi. Objęto akcją tą przede wszystkim te dzieci, które z powodu braku ubrania nie mogą uczęszczać do szkoły. I tu musimy zaznaczyć, iż w bieżącym roku **obdarowano przeszło 250 dzieci.** Rozdano bowiem 80 płaszczy, 53 pary butów, 50 sukienek, a prócz tego miejscowe Koła Gospodyń Wiejskich **z własnych funduszów zakupiły** rękawice, chusteczki, pończochy, szaliki. Niezależnie od tego **wszystkie dzieci otrzymały kolorowe torebki,** napełnione cukierkami i t. p. a biedniejsze dostały jeszcze bułki.

I tak dzięki subwencji Wydziału Powiatowego w Tarnopolu i pomocy miejscowych Kół Gospodyń Wiejskich oraz dzięki opiece wojewodziny p. **Malickiej,** Pow. Oddział Kół Gospodyń Wiejskich w Tarnopolu urządził po raz pierwszy na terenie powiatu tarnopolskiego gwiazdkę dla dzieci i przyszedł z tak wydatną pomocą najbiedniejszej dziatwie na wsi.

Czym była tegoroczna gwiazdka dla dzieci, świadczą o tym podziękowania, które licznie wpływają do Pow. Oddziału K. G. W.

Jesteśmy przekonani, iż w powyżej wymienionych miejscowościach w okresie letnim półkolonie samorzutnie zostaną zorganizowane. Początek nici, który został **zawiązany podczas choinki, nie tylko w serduszkach dzieci, lecz i w sercach rodziców będzie się snuł dalej, haftując na kanwie pracy społecznej gorącą miłość do Ojczyzny.**

Udział społeczeństwa lwowskiego

w wigilii żołnierskiej.

Objawem zespolenia społeczeństwa cywilnego z wojskiem była wigilia Bożego Narodzenia. **Z inicjatywy Polskiego Białego Krzyża,** liczne organizacje polskie we Lwowie, zgrupowane pod egidą Polskiego Białego Krzyża, przez swoje delegacje wzięły **udział w wigiliach żołnierskich, składając życzenia wojsku w imieniu społeczeństwa cywilnego.**

W akcji tej wzięły udział następujące organizacje: **Polski Biały Krzyż, Rodzina Wojskowa, Związek Rezerwistów, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Obrońców Lwowa, Związek Strzelecki, Związek Harcerstwa Polskiego, Zarząd Miejski, Rodzina Urzędnicza, Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, Związek Polskich Rzemieślników Chrześcijańskich, Rodzina Rzemieślnicza, Rodzina Policyjna, Związek Pań Domu, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Bratnia Pomoc Uniwersytetu Jana Kazimierza, oraz Bratnia Pomoc Politechniki Lwowskiej.**

Delegacja społeczeństwa cywilnego i dzieci szkolnych na wigilii żołnierskiej.

Na zebraniu porozumiewawczym delegatów wymienionych organizacyj prezes P. B. K. p. Dominik **Moszoro** przedstawił projekt: Polski Biały Krzyż, korzystając z przepięknych tradycyj świąt Bożego Narodzenia, inicjuje wzięcie udziału delegacyj społeczeństwa cywilnego w wigilii żołnierskiej w formacjach garnizonu lwowskiego, chcąc w ten sposób **zaakcentować łączność duchową społeczeństwa z wojskiem.**

Projekt został przyjęty, **wszystkie organizacje wyznaczyły swoich delegatów w liczbie od 4 do 14 osób.**

Sprawy organizacyjne przeprowadził Polski Biały Krzyż po porozumieniu się z władzami wojskowymi, **ustalił 21 delegacyj po cztery osoby do wszystkich oddziałów wojskowych we Lwowie, w tym wyznaczając jedną osobę na mówcę.**

W oznaczonych godzinach delegacje jawiły się **w świetlicach** odświętnie przybranych, gdzie wobec oficerów, podoficerów złożono gorące życzenia, **zakończone okrzykiem na cześć Armii.** W odpowiedzi **przemawiali żołnierze, dziękując delegacji za serdeczność, jaką społeczeństwo darzy żołnierzy a solidarność społeczeństwa cywilnego z wojskiem dodaje im bodźca do pracy dla Państwa.**

Niektóre delegacje z własnej inicjatywy **obdarowały świetlice żołnierskie książkami, grami towarzyskimi, a w jednym wypadku 4-ro lampowym radiem.**

Delegacje pozostały na wigiliach żołnierskich, swoim udziałem stwarzając **radosną i serdeczną atmosferę rodzinną wespół z dziatwą szkół powszechnych.**

Dzieci szkolne wzorem lat ubiegłych zaopiekowały się choinkami świetlic żołnierskich. **Dzieci z 44 szkół lwowskich przygotowały ozdoby i przystroiły drzewka w świetlicach,** wysyłając w tym celu delegacje, które zostały zaproszone na wigilie, podczas których obdarowywały żołnierzy drobnymi podarkami i **naodwrót dzieci zostały obdarowane przez wojsko paczkami słodyczy.**

Hasło „Naród z Armią" zostało zadokumentowane w dniu wigilijnym.

CAŁY JAWORÓW PRZY OPŁATKU.

Konsolidacja społeczeństwa.

Staraniem organizacyj społecznych w Jaworowie a to: Sokoła, Zw. Strzeleckiego, Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Podoficerów Rezerwy, T. S. L., Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Akcji Katolickiej, odbył się w sali Sokoła wspólny Opłatek, w którym wzięło udział około 100 członków organizacyj społecznych. Nadto przybyli przedstawiciele władz, duchowieństwa, wojska ze starostą mgr **Gawendą** na czele.

Zebranie zagaił ks. prof. Hołuba. Obecni w podniosłym nastroju dzielili się opłatkiem i zasiedli do wspólnej wieczerzy.

Wiceprezes Sokoła p. **Roman Schmidt** i starosta p. **Gawenda** wygłosili okolicznościowe przemówienia. P. starosta wskazał na postępującą **konsolidację społeczeństwa jaworowskiego** i życzył organizacjom społecznym dalszego pomyślnego rozwoju.

Dalej przemawiali: prof. **Młotkowski** imieniem Zw. Strzeleckiego i Zw. Nauczycielstwa Polskiego, p. **Orska** imieniem Akcji Katolickiej i dyrektor Państwowego Gimnazjum p. **Tuleja,** wznosząc toast na rzecz konsolidacji miejscowego społeczeństwa w ręce starosty p. **Gawendy.**

Pożyteczna szkoła w Kałuszu

wychowuje przyszłe gospodynie.

W grudniu odbyło się zakończenie 11-sto miesięcznego kursu w prywatnej **Szkole przysposobienia Gospodyń Wiejskich w Kałuszu.** Zakończenie kursu odbyło się w obecności wizytatora szkoły inż. **Masiora** i rodziców uczennic. W salach szkolnych była urządzona **wystawa prac uczennic z działów przetworów mięsnych, owocowych, jarzynowych, pieczywa, bieliźniarstwa, krawieczyzny, trykotarstwa, introligatorstwa i t. p. Wystawę zwiedziło wiele osób ze wsi i z miasta.**

Po wspólnym obiedzie z rodzicami, kierowniczka Szkoły p. Eleonora **Garapich** w gorących serdecznych słowach pożegnała wychowanki, **życząc im owocnej pracy w swoich rodzinnych wioskach i gospodarstwach.**

Następnie prezeska Kółka Koleżańskiego Uczennic p. Franciszka **Paszczakowska** pożegnała grono nauczycielskie Szkoły, **dziękując za naukę i pracę nad nimi.** Sekretarka Kółka p. Karolina **Regner** odczytała sprawozdanie z całorocznej działalności Kółka. Odbyło ono 15 zebrań, na których wygłoszono 9 referatów, urządziło 2 wycieczki, jedną do Stryja i Państ. Szkoły Rolniczej Męskiej w **Bereźnicy,** do bekoniarni w **Chodorowie.** Następnie we **Lwowie** zwiedziły uczennice Szkołę Gospodarczą w Snopkowie, Ogrodniczą na Wólce Kapitańskiej, Targi Wschodnie liczne kościoły i muzea. Drugą wycieczkę odbyło Kółko Koleżeńskie ze Związkiem Szlachty Zagrodowej do Lwowa na zjazd szlachty. Kółko urządziło 6 obchodów patriotycznych, 5 wewnętrznych szkolnych, 2 przedstawienia ludowe z zabawami **w Podmichalu i Hołyniu,** 1 zabawę taneczną w Szkole. Dochód z tych imprez wynosił 180 zł i za pieniądze uzyskane oprawiono 43 tomów książek z biblioteki uczniowskiej, urządzono wspomniane poprzednio wycieczki i zakupiono sukno, z którego uczennice uszyły i ozdobiły własnoręcznie 20 par pantofli do Przedszkola Z. P. O. K. w Landestreu.

Na kurs uczęszczało 25 uczennic, skończyło 20 a mianowicie: **Fedorczuk** Maria z Hryniawy, **Rostkowska** Józefa z Panowic, **Krechowicz** Eleonora i **Wołoszynowicz** Jadwiga z Rożniatowa, **Burek** Adolfina z Bukaczowiec, **Paszczakowska** Franciszka z Podkamienia, **Barszcz** Maria ze Stefanówki, **Kudłacik** Karolina z Tomaszowiec, **Vogelgesang** Kazimiera z Brzeżan, **Regner** Karolina z Chocina, **Olewicz** Rozalia z Podmichala, **Salak Oksana** z Wołczatycz, **Czekierda** Albina z Czernelecy, **Mielnik** Bronisława z Monasterzysk, **Krawczyk** Bronisława z Mogiły, **Gorkówna** Zuzanna ze Lwowa, **Juny** Krystyna i **Repa** Halina z Rohatyna, **Kopczyńska** Danuta ze Stanisławowa i **Hołyńska** Stefania z Wołosowa.

E. G.

Polka królową piękności w Ameryce.



Polka Gerardyna Nowak, uzyskała tytuł królowej piękności stanu New York i nagrodę w kwocie 25.000 dolarów.

Zimowy obóz wypoczynkowy młodocianych robotników w Siankach.

W ramach ogólnopolskiej akcji wypoczynkowych obozów zimowych, organizowanych przez poszczególne instytucje Ubezpieczeń Społecznych w porozumieniu z Okręgowymi Urzędami W. F. i P. W., wyjechała z Warszawy staraniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na wypoczynkowy obóz zimowy do Sianek partia 120 młodocianych robotników, którzy przed wyjazdem otrzymali kompletny ekwipunek sportowo - narciarski. Na zdjęciu naszym moment odprawy młodocianych robotników przed wyjazdem do Sianek.

Ścisk przy okienkach pocztowych.

Ze sfer gospodarczych zwracają uwagę na panujący ostatnio **wielki ruch na pocztach lwowskich, a zwłaszcza przy okienkach głównej poczty.** W godzinach wieczorowych, po zamknięciu szeregu filij pocztowych we Lwowie, ruch wzmaga się bardzo silnie a klienci skarżą się na **długie wyczekiwanie** przed okienkami, **ścisk i tłok na poczcie.** Niewątpliwie przyczyna leży w tym, że istnieje **za mała ilość czynnych okienek,** a zwłaszcza w godzinach wieczorowych, kiedy na głównej poczcie odbywa się bardzo **liczna ekspedycja listów poleconych i expresowych firm handlowych, kancelaryj adwokackich, poczty wojskowej i urzędowej.** W godzinach wieczorowych poczta główna obsłużyć musi klientów dosłownie z całego miasta, **gdyż wszystkie filie są wieczorem pozamykane, a tylko otwarta jest jeszcze poczta na głównym dworcu.**

Rozszerzenie funkcji poczty jest we Lwowie dla życia gospodarczego bardzo aktualne i pilne.

ODZNACZENIE ROLNIKA W POWIECIE JAWOROWSKIM.

Na posiedzeniu Wydziału Powiatowego w Jaworowie, starosta mgr Bolesław **Gawenda** udekorował Brązowym Krzyżem Zasługi członka Wydziału Powiatowego p. **Wilhelma Küblera,** rolnika w Kobylnicy ruskiej, za zasługi na polu pracy społecznej. Odznaczony jest działaczem kresowym na niwie oświatowo-kulturalnej, pracując gorliwie w T. S. L.

STATUTY UZDROWISK.

Wojewoda stanisławowski zatwierdził nowe statuty dla uzdrowisk: Jaremcze, Worochta i Morszyn.

Policja oddaje honory generałom.

Komendant główny policji państwowej wydał zarządzenie o oddawaniu honorów wojskowych przez oficerów i szeregowych wszystkich stopni policji — generałom. Zgodnie z tym zarządzeniem wszyscy oficerowie policji i szeregowi winni tak salutować generałów, jak to jest przyjęte w Armii Polskiej.

Wydane być mają specjalne przepisy o wzajemnym oddawaniu honorów w Armii i Policji.

Szkarlatyna i koklusz nie wygasają.

W ostatnim tygodniu sprawozdawczym zanotowano w całym kraju 287 przypadków duru brzusznego, 35 plamistego, 630 szkarlatyny, 646 dyfterytu, 27 zapalenia opon mózgowo - rdzeniowych, 1774 kokluszu, 32 gorączki połogowej, 406 gruźlicy, 168 róży, 342 jaglicy oraz po kilka innych chorób zakaźnych.

GWIAZDKA DLA DZIECI BEZROBOTNYCH W JAWOROWIE.

W Jaworowie staraniem powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży odbyła się w świetlicy garnizonu uroczystość „Gwiazdki" dla dzieci bezrobotnych, w której uczestniczyli starosta **Gawenda,** rtm. **Maziarz,** członkowie Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży, oraz licznie zebrana najbiedniejsza dziatwa z rodzinami.

Po skromnym posiłku do zebranej dziatwy wygłosił okolicznościowe przemówienie wiceprezes Komitetu dyrektor gimnazjum państw. p. **Tuleja,** po czym po odśpiewaniu przez zebranych kilku pięknych kolend **obdarowano 58 dzieci obuwiem i odzieżą.** Ze łzą wdzięczności w oczach i podziękowaniem na ustach opuszczały dzieci gościnne progi świetlicy garnizowej.

B. G.

ODSZCZURZANIE KOŁOMYI.

Zarząd miejski w Kołomyi nakazał przeprowadzenie akcji odszczurzania na terenie miasta. W dniu 18 bm. wszyscy zarządcy domów przeprowadzili odszczurzenie przy pomocy sprowadzonych trucizn. Niestosujący się do tego zarządzenia zostali ukarani grzywnami.

Zapisujcie się na członków T. S. L.

Małopolska wschodnia też chce inwestować!

Postulat ulg podatkowych i reforma świadectw przemysłowych.

We Lwowie odbyły się pod przewodnictwem dr **Ruckera** dwa posiedzenia komisji podatkowej Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie celem **omówienia nadesłanych przez Ministerstwo skarbu trzech projektów ustaw, a to o ulgach podatkowych dla inwestycyj, o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć oraz o podatku obrotowym.**

W szczególności odnośnie pierwszego projektu komisja ustosunkowała się do niego zasadniczo **pozytywnie,** zwracając jednak uwagę, **że zbytnie uprzywilejowanie pod względem podatkowym t. zw. Centralnego Okręgu Przemysłowego wywołać może niekorzystne konsekwencje gospodarcze w stosunku do tych części państwa, które z ulg przewidzianych w projekcie nie korzystają, a w szczególności dla Małopolski wschodniej.**

Dlatego też komisja **wysunęła postulat w kierunku nieznacznego zmniejszenia ulg podatkowych dla Centralnego Okręgu Przemysłowego przy równoczesnym przyznaniu pewnych ulg podatkowych inwestycjom, dokonywanym na terenie Małopolski wschodniej.**

Całkowicie **negatywne** stanowisko zajęła komisja w sprawie **projektu o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć.**

Stwierdzono, że projekt, wprowadzając opłaty rejestracyjne w wysokości z góry ustalonej jest kontynuacją antygospodarczego i wadliwego systemu świadectw przemysłowych, zwalczanego przez przemysł i handel. Zawiera on szereg przepisów i postanowień, które w konsekwencji swej ujemnie odbić się mogą na życiu gospodarczym. Do przepisów tych zaliczyć należy poruczenie **opłat poboru opłat rejestracyjnych związkom samorządu terytorialnego.**

Komisja uchwaliła domagać się: **całkowitego zniesienia świadectw przemysłowych bez wprowadzenia w miejsce ich projektowanych opłat rejestracyjnych;** podwyższenia tytułem ekwiwalentu za ubytek wpływów ze świadectw przemysłowych, stawek podatku obrotowego bez zwiększenia jednak sumy wpływów z tego podatku, łącznie ze świadectwami przemysłowymi oraz zapewnienia Izbom przemysłowo-handlowym udziału w dochodach z podatku obrotowego.

Ponieważ na posiedzeniu Międzyizbowej Komisji skarbowej w Warszawie zarysowały się **różnice poglądów poszczególnych Izb** i to zarówno jeśli chodzi o projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych, jak też o projekt ustawy o opłatach rejestracyjnych, delegaci Izby lwowskiej złożyli na powtórnie odbytym posiedzeniu Komisji podatkowej Izby szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad na terenie Związku Izb przemysłowo-handlowych. W wyniku dyskusji Komisja podatkowa Izby uchwaliła podtrzymać w całej rozciągłości zasadnicze stanowisko, zajęte w tych sprawach na posiedzeniu poprzednim.

Poza tym przedmiotem obrad Komisji podatkowej była sprawa **ostatnich lustracyj przedsiębiorstw przez organa władz skarbowych w sprawie inwentaryzacji towarów.** W wyniku dyskusji Komisja uchwaliła uprosić Prezydium Izby o bezpośrednie interweniowanie u p. Dyrektora Izby skarbowej we Lwowie w tej sprawie. Przy tej sposobności Komisja wyraziła życzenie, by mająca się udać do p. Dyrektora Izby skarbowej delegacja, poruszyła również sprawę egzekucyj skarbowych oraz kwestię norm średniej dochodowości, przyjętych w okręgu województwa tarnopolskiego.

STANISŁAWÓW DO UŁANÓW KRECHOWIECKICH.

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej prezydent m. Stanisławowa p. **Kotlarczuk** odczytał pismo dowódcy pułku ułanów krechowieckich z życzeniami dla Rady miejskiej.

Rada miejska stanisławowska uchwaliła wysłać do dzielnych „Krechowiaków", bohaterskich obrońców miasta przed zdemoralizowaną armią rosyjską w lipcu 1917 — serdeczne podziękowanie i wzajemne życzenia.



Leśnymi ścieżkami zjeżdżają narciarze.

Rozszerzenie ram lecznictwa

w ubezpieczalniach społecznych.

Wobec rozszerzania ram lecznictwa sanatoryjno-zdrojowiskowego w ubezpieczalniach społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, w jaki sposób można się starać o to leczenie.

Dla ubezpieczonych na wypadek choroby, którzy pozostają pod stałą opieką lekarza domowego, wniosek o leczenie sanatoryjno-zdrojowiskowe przedstawia naczelnemu lekarzowi Ubezpieczalni Społecznej lekarz domowy po stwierdzeniu przezeń konieczności tego leczenia.

Lekarz naczelny kieruje wniosek lekarza domowego do komisji lekarskiej Ubezpieczalni Społecznej, która bada ubezpieczonego i opiniuje wniosek lekarza domowego. Ostateczną decyzję o przyznaniu leczenia sanatoryjno-zdrojowiskowego wydaje lekarz naczelny Ubezpieczalni Społecznej. Ubezpieczeni nie ponoszą żadnych kosztów badań lekarskich i dopłat do kosztów utrzymania i leczenia w sanatorium.

Pracownicy wyłączeni z ubezpieczenia na wypadek choroby, a podlegający ubezpieczeniu emerytalnemu pracowników umysłowych, składają wniosek o leczenie sanatoryjno-zdrojowiskowe bezpośrednio do naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej i ponoszą koszty badania komisyjnego w wysokości 10 zł. Pracownicy umysłowi, skierowani do leczenia sanatoryjno-zdrojowiskowego są w myśl ostatnich zarządzeń Zakładu ubezpieczeń społecznych, zwolnieni od 1 stycznia 1938 r. począwszy, od wszelkich dopłat do kosztów utrzymania i leczenia w sanatoriach.

Robotnicy i w okresie przed powyższym czasem nie ponosili żadnych dopłat.

ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH I NOWOROCZNYCH.

Urzędnicy Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli 77 zł 50 gr. na Pomoc Zimową.

NOWY BUDYNEK POCZTY W TARNOPOLU.

Tarnopol otrzyma nowy budynek pocztowy, ponieważ obecny nie odpowiada rozwojowi miasta. Budowa nowego budynku pocztowego jest postanowiona.

MARIA KAZECKA.

List adresata nie dosięgnął.

6) **(Przeżycia Polaka w Legii Cudzoziemskiej.)**

Gorące jego pragnienie wyjazdu nad Rio-Del-Oro, gdzie miały się odbyć zapasy z najgroźniejszymi „szlejami", spełniło się...

Był oddalony od Sidi-Bel-Abbes, blisko około 500 klm. i pisał stamtąd:

„Przepraszam, że piszę ołówkiem, wbrew przyjętym ogólnie zwyczajom, ale piszę między jedną bitwą, a drugą. Lotne plemiona Nomadów, dzikich synów pustyni, zbierają się w groźne gromady. Będą zaciekłe bitwy, zdradzieckie napady nocne, niebezpieczeństwa i nowe, silne wrażenia. Jeśli nie zginę, dostanę długi urlop i w sierpniu wyjadę do Francji. Będzie to więc ostatnia moja wyprawa! Piszę na kolanie w bezbrzeżnej pustyni, pośród piaszczystych wzgórz".

„Obóz nasz wygląda zdala, jak mrowisko. Przed godziną w bezkresach bladego nieba ukazał się szaro-stalowy ptak, samolot. Krążył wolno ponad obozem naszym, zataczając coraz niższe kręgi. Wreszcie wyrzucił ze swego wnętrza paczkę. Zawierała wieści o nieprzyjacielu i pocztę. W ten sposób przybył do mnie Pani list".

„Z listu Pani uświadomiłem sobie, że były wiek, twarzą zwrócony do ziemi. Leżał martwy, obojętny na sprawy ziemskie.

To był Janek.

Święta Wielkanocne. Przeszły one niezauważone w marszach i trudach ponad siły. Straciłem zupełnie rachubę czasu. Nie wiem jaki dzień jest dzisiaj".

„Pisze pani, „że po wyjściu z Legii trzeba sobie stworzyć nowe, pełne barw radosnych życie, życie rodzinne". A jak stworzyć takie życie? Przecież prócz Pani nikt nie pragnie zajrzeć do mej duszy. Jestem Don Kiszotem, spóźnionym o cały wiek".

„Do pierwszej miłości nie wrócę więcej. Dzieli nas tyle przeszkód. Prawo i obowiązki, odmienne przekonania, mąż jej i dziecko ich... I ta śmierć teraz... To była baśń, która skończyła się, jak wszystkie baśnie".

„Siedzę obecnie na wale, który usypaliśmy na obronę od kul arabskich. Przede mną długa, równa linia, niskich, żółtych, jak piasek namiotów. Usta. spieczone gorączką, pękają. Na wargach zasychają czerwone, jak rubiny kropelki krwi. Manierka próżna leży obok. Skromna racja wody wypita dawno. Od palących promieni słońca chroni cokolwiek koc, zarzucony na głowę i ramiona".

„Może kula litościowa uwolni mnie od cierpień. Położy krwawą kropkę na księdze mojego życia. Lecz bić się będę do ostatka. I będę śmiał się ze wszystkich kul, które chybią celu i jak pragnienia niespełnione polecą w bezkresną pustynię!"

„Proszę mi wybaczyć, że piszę ołówkiem. Ktoś powiedział, że list pisany ołówkiem, to rozmowa prowadzona szeptem. A ja przecież opowiadam Pani rzeczy, których nikomu bym nie powiedział. Opowiadam Pani o swojej duszy i o tym, jak bardzo mnie źle! Kończę. „Zły wicher" (siroco) nadciąga, niosąc tumany piasku. Przesyłam serdeczne pozdrowienia i wyrazy wielkiej przyjaźni".

— — — — — — — — —

Ale nie był ranny w żadnej z bitew, w których brał udział nad Rio-Del-Oro.

Nie! do kul stanowczo nie miał szczęścia!

W namiocie, do którego powrócił po odparciu nocnego ataku, w którym zginęło wielu z jego towarzyszy, został ukłuty w ciemności przez skorpiona, z gatunku bardzo jadowitych, których ukłucie sprowadza w wielu wypadkach po kilku minutach śmierć.

Na okrzyk jego, towarzysze zaświecili świecę.

Jak przez mgłę widział egzekucję, wykonaną na napastniku, którego znaleźli ukrytego pod kocem.

Widział także, jak namiot jego drgał febrycznie, a w gładko zaciągniętym płótnie pojawiały się małe, okrągłe dziury.

I słyszał wyraźnie smętne przeciągłe „taa-koo", odgłos strzelb arabskich, strzelających do nich z pobliskiej dżuny.

I słyszał rozkazujący, nieznoszący oporu głos sierżanta: „Gasić światło!"

Odpowiedziały mu przekleństwa jego kolegów.

Ostatni przebłysk świadomości... Pokazał spuchnięte ramię... Pociągnięto go za nasyp ochronny...

Był bardzo senny. Światło elektrycznej latarki migało, roztaczając się w świetliste złote kręgi coraz szerzej... szerzej... W oddali biły dzwony. Złote kręgi światła i srebrne dźwięki dzwonów mieszały się i stapiały się w dziwną czarowną symfonię...

Odzyskał przytomność w ambulansie polowym. Dochodziło południe. Zbandażowane ramię bolało okrutnie. Obok niego jęczeli cicho ranni.

Przyszedł lekarz, popatrzył, zastanowił się. Zapisał coś w papierach i odszedł.

Wieczorem jego i trzech ciężko rannych kolegów niosły w przestworzu w krwawe łuny zachodu, potężne skrzydła samolotu sanitarnego. Niosły daleko, do szpitala, gdzie oczekiwały białe czyste łóżka...

— — — — — — — — —

Leżał w wygodnym białym, czystym łóżku, zdala od groźnej pustyni i czytał wiersze Verlaine'a. Nie wierzył ażeby ktoś, pisząc, mógł tak grać na skrzypcach... Jouer du violon... A potem marzył, ale smutne były jego marzenia...

Za dwa i pół miesiąca opuści szeregi Legii. Wyjdzie z fortu Saint-Jean w Marsylii ubrany w kostium, jaki dają przestępcom, zwolnionym z więzień. Kto przyjmie do pracy człowieka, nie różniącego się od więźnia? Kto pomoże głodnemu włóczędze?...

Wie coś o tym z poprzedniego doświadczenia.

Do międzynarodowej bandy włóczęgów nie wróci. Zerwał nici, wiążące go z nimi. Zerwał również z normalnymi ludźmi. Jest sam, samotny pływak, musi utonąć, wie o tym.

Trzeba się zdecydować co wybrać?

Musi pozostać w Legii. Podpisze nowy kontrakt służby. A potem pojedzie do Indo-Chin, gdzie na strażnicach, w głębi malarycznych dżungli, ginie wielu z jego towarzyszy, od kul anamickich piratów, od ukąszeń jadowitych węży i od febry. A ci, którzy wracają, to ludzie niezdolni do życia. Spalone podzwrotnikowym słońcem głowy, obłąkani, niepoczytalni w czynach.

Znał ich wielu!

Pozostać w Legii, to znaczy wykreślić się z listy żyjących.

Wiedzą o tym wszyscy legioniści. I to jest powodem ich desperackiej bezrozumnej odwagi, zapisanej na każdej karcie historii Legii.

I tu rozstrzygnęło przeznaczenie...

Pozostał...

— — — — — — — — —

„Za chwilę otrzymam zastrzyk przeciw jadowi węża, a w godzinę potem będzie wielka gorączka. I okropny ból w sercu wskutek walki lekarstwa z trucizną. Za obrazek święty, („Chrystus nawracający") i krzyżek, poświęcony na godzinę śmierci, dziękuję! Pani nie wie, czym one były dla mnie!... Przecież my tu nie mamy ani kościoła, ani księdza! Gdzieś czytałem, że arcybiskup Hlond wysyła po dalekich krajach misje... Proszę napisać, ażeby wysłał misję, któraby ratowała nasze dusze! Ach jakimi milami szlibyśmy my Polacy, ażeby wysłuchać mszy św., ażeby się móc spowiadać! Przecież najcięższi skazańcy nie są pozbawieni tej pociechy! Tylko my, my mieszkańcy tego najstraszniejszego z piekieł, żyjemy i umieramy bez Boga! Pamiętam... miałem dzieckiem książeczkę do nabożeństwa. Nazywała się „Bądź wola Twoja". Została mi z niej jedna zabłąkana kartka, którą chowam jak relikwię. Jest... w niej... modlit...

— — — — — — — — —

Francuz nigdy nie mówi: „Il est mort", Francuz unika słowa śmierci.

Odpowiedź wysłana na ów list wróciła z następującym dopiskiem pułkownika:

— „Retour. List adresata nie dosięgnął".

Koniec.

Koło Oficerów i Podchorążych Rezerwy
pułku piechoty Strzelców lwowskich.

Z inicjatywy podpułk. dypl. **A. Liebicha** zostało zorganizowane pułkowe Koło Oficerów i Podchorążych Rezerwy tego tak bardzo popularnego na terenie Lwowa pułku. Piękna inicjatywa spotkała się z należytym zrozumieniem wśród oficerów rezerwy, którzy tłumnie przybyli na zebranie i to nie tylko zamieszkali we Lwowie, ale i poza Lwowem.

Pod sprężystym przewodnictwem podpułk. dypl. Liebicha wartko toczyły się obrady. Dłuższa dyskusja, utrzymana w tonie rzeczowym, wywiązała się nad regulaminem Koła, który opracowała specjalna komisja.

Celem Koła jest **utrzymanie stałej serdecznej łączności z pułkiem macierzystym**, nawiązanej przez oficerów i podchorążych rezerwy w czasie obowiązkowych ćwiczeń. Między armią stałą a rezerwą, które razem tworzą dopiero właściwą siłę zbrojną Narodu, musi być bowiem utrzymana jak najściślejsza łączność, prawdziwe zrozumienie swych zadań i obowiązków oraz współpraca konieczna dla osiągnięcia wspólnego celu, którym jest chwała i potęga Rzeczypospolitej. **Utrzymanie więc koleżeństwa broni, kontynuowanie świetnej tradycji pułku oraz doskonalenie wiedzy wojskowej** wśród swych członków i **praca kulturalno-oświatowa** na terenie pułku, to zadania nowopowstałego Koła.

Po uchwaleniu regulaminu Koła wybrano Zarząd w następującym składzie: por. rez. dr **Stanisław Pazyra**, przewodniczący; por. rez. doc. inż. **Herman**, wiceprzewodniczący; por. rez. **Józef Moszczyński**, sekretarz i por. rez. **Martyka**, zastępca sekretarza.

Na zakończenie odbyło się w pięknych salach Kasyna Oficerskiego wspólne śniadanie z oficerami służby stałej, nacechowane prawdziwym humorem i wielką serdecznością.

Straże pożarne na Podolu.
Budowa remiz, oraz wspinalni strażackich po wsiach.

W Tarnopolu odbyła się doroczna odprawa instruktorów pożarniczych województwa tarnopolskiego. W obradach uczestniczyli pp. wicewojewoda **Niepokulczycki**, komendant wojewódzki policji insp. **Misiewicz**, nacz. **Kopeć**, **Kruczkowski** imieniem Związku Strzeleckiego, oraz różni delegaci i referenci.

Po wysłuchaniu sprawozdań wszystkich instruktorów, nastąpiły referaty. O współpracy policji ze strażą pożarną mówił komisarz **Szulc**, sprawy techniczne omawiał instr. **Galant**. Wyszkolenie referował instr. **Ziętek**, sprawy świetlicowe reżyser **Orwicz**, zaś instruktorka **Łabaziewiczówna** referowała sprawę żeńskiej służby samarytańsko - pożarniczej. Wreszcie całokształt poruszonych spraw wyczerpująco omówił inspektor wojewódzki Okręgu p. Władysław **Urbański**. Załatwiono z kolei plan pracy na rok bieżący. Uchwalono intensywnie popierać wysiłki **w budowaniu remiz strażackich**, oraz dążyć do budowania **wspinalni strażackich** przy Domach Ludowych.

Uczestnicy odprawy wojewódzkiej Straży Pożarnych w Tarnopolu. Siedzą od lewej strony: delegat DOK. p. Barski; insp. LOPP. p. Marian Wojewódzki; komisarz Szulc; inspektor PP. p. Misiewicz; wicewojewoda p. Niepokulczycki; przedstawiciel Zarządu Okręgu p. Piechurski; nacz. Kopeć; instr. Łabaziewiczówna; inspektor wojewódzki p. Wł. Urbański; refer. Kargol.

Kurs O. Z. N. w Czortkowie.
Udział wszystkich gmin powiatu.



W Czortkowie odbył się kurs dla przewodniczących Oddziałów gminnych i referentów prasowo-propagandowych O. Z. N. powiatu czortkowskiego. W kursie wzięło udział, mimo bardzo wielkiego zimna, 30 osób, reprezentujących wszystkie gminy powiatu czortkowskiego prócz gminy Ułaszkowce (odległość 22 km). Zebranie odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej miasta Czortkowa i trwało razem z przerwą na śniadanie 6 godzin.

Kurs zagaił przewodniczący Obwodu czortkowskiego p. **Jan Inglot**, podając cel kursu i założenia ideowe O. Z. N. Referat „O potrzebie konsolidacji na tle rzeczywistości polskiej“ oraz referat „O jaką organizację państwa i społeczeństwa walczyć będzie O. Z. N.“ wygłosił p. **Emil Pukacz**, inspektor samorządowy. Referaty „Zagadnienia wybrane z naszej rzeczywistości“ i „Praca organizacyjna O. Z. N.“ wygłosił mgr **J. Borkowski.**

Po wspólnej fotografii, którą powyżej zamieszczamy, przystąpiono do dyskusji. Głos zabierali pp. **Wincenty Majewski** z Kosowa, **Jan Winnik** z Czerkawszczyzna, **Lewicki** ze Skorodyniec, **Józef Kulaga** z Jagielnicy, dr **W. Lachowicz** z Jagielnicy, **Niedzielski** z Białej.

Sprawy wątpliwe wyjaśnił przewodniczący p. **Inglot**, zaznaczając, że **rozpoczyna się już istotna praca O. Z. N. na terenie wiejskim powiatu czortkowskiego**, oraz zawiadomił zebranych, iż następne konferencje będą się odbywały **w gminach dla delegatów i przedstawicieli zespołów gromadzkich.**

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej R. P. „Niech żyje“ zakończono kurs przewodniczących Oddziałów gminnych i referentów prasowo-propagandowych.

W Złoczowie na wspólnym „Opłatku“
Obrońców Ojczyzny.

W Domu Żołnierza w Złoczowie z inicjatywy prezesa Związku Legionistów kpt. Pulnarowicza przy wydatnej współpracy sekretarza P. O. W. p. Winiarskiego i gorącym poparciu pułk. Dąbka, odbył się wspólny „Opłatek“ Związku Legionistów, P. O. W., O. W. P. i Z. S., w którym wzięło udział około 200 obywateli-żołnierzy.

Uroczystość rozpoczął przemówieniem ks. kpt. **Kristen**, który następnie łącznie z kpt. **Pulnarowiczem** i mjr. **Deduchowskim** łamał się opłatkiem z zebranymi. Obecni zasiedli do wieczerzy, którą zajęli się pp. **Winiarski** i **Maruszczak.** W czasie wieczerzy kolejno przemawiali pp. inż. **Danhoffer**, kpt. **Pulnarowicz, Wikarski**, kier. **Aksamit** i st. sierżant **Rzeżuchowski.**

Głębokie wrażenie wywołało przemówienie pułk. **St. Dąbka.** Mowca zaznaczył, jak wielce potrzebną jest solidarność tych, którzy są przepojeni ideą czynnej i zgodnej współpracy w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego, że Polsce potrzeba twardych charakterów obywatelskich, oraz ludzi o wysokiej wartości moralnej. Pułk. Dąbek, zwracając się do obecnych Strzelców, życzył im, aby ich praca, która musi być zawsze rzetelna i uczciwa, wydała Polsce obywateli o takich walorach, jakimi byli Strzelcy przedwojenni, wyruszając w 1914 r. z Komendantem w boje o Polskę.

Starosta p. **Jan Płachta** złożył wszystkim organizacjom serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy w zrozumieniu, że spełniając obowiązek szarego dnia, wzmacniamy i utwierdzamy mocarstwowo małe kółko, które jest cząstką wielkiej maszyny Państwa.

Na „Opłatku“ obecni byli pp.: prezes sądu okr. **Zborowski**, wicestarosta **Wrześniowski**, mjr. **Słoniewski**, wiceinsp. **Lebedowicz**, kpt. **Kuśmidrowicz**, nacz. mgr **Rogulski**, zast. nacz. **Argasiński**, kpt. **Kilarski**, referend. **Fleszar**, sekr. **Jasiński**, por. **Derewlaniuk**, kier. **Kruh**, nacz. **Bieniak**, sekr. **Ruczkowski**, kasjer m. **Dąbrowski** i inni.

W czasie wieczerzy odśpiewano szereg kolend oraz grała orkiestra wojskowa, a radosny nastrój przy stole panował przez kilka godzin, po czym odbyła się zabawa taneczna.

ODDZIAŁ LWOWSKI
Polskiego Czerwonego Krzyża.

Poza pracą szkoleniową drużyny ratowniczo-sanitarne Oddziału lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża urządzają często z okazji uroczystości państwowych i innych akademie i rocznice, wieczorki i zebrania towarzyskie, których uczestnicy dzielą się między sobą wrażeniami i spostrzeżeniami z dokonanych prac.

Śladem lat ubiegłych drużyny ratowniczo-sanitarne Polskiego Czerwonego Krzyża przy czynnej współpracy Zarządu Oddziału P. C. K. urządziły we własnym zakresie w sali „Posejmowej“ tradycyjny „Opłatek“, na który zaproszono delegację z drużyn ratowniczo-sanitarnych miejskich miasta Lwowa i eksterytorialnych. „Opłatek“ zaszczycili swą obecnością przedstawiciele Zarządu miejskiego, naczelnicy Miejskich Urzędów Dzielnicowych, przedstawiciele Zakładów wyższej użyteczności oraz instytucyj, z których brały udział delegacje drużyn ratowniczo-sanitarnych oraz członkowie Zarządu z prezesem Oddziału P. C. K. p. Czesławem **Eckhardtem** na czele. „Opłatek“ odbył się w atmosferze nadzwyczaj serdecznej i pozwolił członkom drużyn ratowniczo - sanitarnych na wymianę zdań i poglądów.

„OPŁATKI“
w powiecie przemyślańskim.

W Ładańcach, powiat Przemyślany, odbył się opłatek staraniem miejscowej kierowniczki szkoły powszechnej p. **Marii Piaseckiej.** W uroczystości tej wzięła liczny udział miejscowa ludność oraz goście z Przemyślan. Przybyli: ksiądz proboszcz z Wołkowa, starosta przemyślański p. **Fr. Mikrowicz** oraz chór „Bard“, który odśpiewał wiele kolęd oraz pieśni ludowych.

Po opłatku odbyła się zabawa w miłym nastroju do późnych godzin.

Podobne uroczystości odbyły się także w innych miejscowościach powiatu przemyślańskiego, urządzone przez organizacje, jak T. S. L., Strzelec i Straż pożarną.

DOM KOLEJARZY W RZESZOWIE.

W bieżącym roku powstanie w Rzeszowie u zbiegu ulicy Sobieskiego i Wąskiej reprezentacyjny Dom Społeczny Zawodowego Związku Kolejarzy. Budowa Domu była postanowiona jeszcze roku zeszłego lecz z powodu trudności z parcelą odłożona i obecnie dopiero sprawa ta stała się znów aktualna. Dom Kolejarzy posiadać będzie nowocześnie urządzoną salę teatralną na 500 osób, specjalne sale do ćwiczeń dla młodzieży, dla prób orkiestry i chóru, świetlicę, bibliotekę i inne urządzenia. Projekt Domu Z. Z. K. opracowany przez architekta Romualda Millera swymi rozmiarami i architekturą przysporzy miastu piękną ozdobę.

✝

Ś. p.

Dr MARIAN LISOWIECKI

ZIEMIANIN

Długoletni członek Związku Ziemian Wschodnich Województw Małopolski i Prezes Powiatowego Koła Jarosławsko - Przeworskiego tegoż Związku

zmarł po ciężkich i długich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami w dniu 10 stycznia b.r. w Chłopicach. Pogrzeb odbył się dnia 13 stycznia b.r. w Chłopicach na cmentarz miejscowy,

o czym zawiadamia

Związek Ziemian Wschodnich Województw Małopolski we Lwowie

SZKOŁY W POWIECIE RZESZOWSKIM.

W związku z rozbudową stanął Rzeszów przed zagadnieniem rozszerzenia szkolnictwa powszechnego. Z wiosną br. Zarząd miejski Rzeszowa podejmie starania o wybudowanie dwóch nowych szkół powszechnych. Równocześnie Wydział powiatowy rozpocznie z wiosną br. budowę szkół powszechnych 7-klasowych w Drabniance, Dylągówce i Stobiernej oraz 2-klasowej szkoły w Palikówce. Budynki wszystkich szkół będą murowane i dostosowane do nowoczesnych wymogów. Nadto Wydział powiatowy przy pomocy społeczeństwa włościańskiego, które zadeklarowało bezpłatną pracę przy budowie, dobuduje dwie sale szkolne w Woli Rafałowskiej, jedną salę w Brzezówce, dwie w Niechobrzu i jedną w Racławówce oraz wykończy budynki szkolne, rozpoczęte w latach poprzednich.

UNIWERSYTET POWSZECHNY W LEŻAJSKU.

W Leżajsku odbyło się otwarcie Uniwersytetu powszechnego, zorganizowanego przez Sekretariat Porozumiewawczy Polskich Stowarzyszeń społeczno-oświatowych. Referat wygłosił inspektor oświaty pozaszkolnej p. **Józef Knotz.** Wykłady odbywają się trzyr azy tygodniowo. Na Uniwersytet uczęszcza przeszło 50 osób. Kierownikiem jest mjr. **Górka**, zastępcą prof. **Bauer.** Wykładają: dyrektor gimnazjum **Lubicz-Majewski**, prof. **Gdula**, prof. **Goster**, em. pułk. **Eustachiewicz**, dyr. **Szempak**, dr **Bogucki**, prof. **Urbański**, prof. **Ruł**, prof. **Wojnar** i p. **Jeżowiecka.**

PRZYWÓZ TOWARÓW ZAKAZANYCH.

Lwowska Izba przemysłowo-handlowa komunikuje, że firmy, ubiegające się o pozwolenie przywozu towarów zakazanych z zagranicy, winny przedłożyć Izbie do końca stycznia br. zaświadczenie Urzędu Skarbowego, względnie zaprzysiężonego przy Izbie przemysłowo-handlowej znawcy księgowości stwierdzające, że zainteresowana firma prowadzi prawidłowe księgi handlowe, choćby uproszczone. Zaświadczenie winno w niewątpliwy sposób stwierdzać, że w ciągu roku 1937 oraz w roku bieżącym firma prowadzi nieprzerwanie księgi handlowe.

BUDOWA FABRYK W KOLBUSZOWEJ.

W Kolbuszowej bawiła specjalna komisja z Warszawy w sprawie zbadania możliwości uprzemysłowienia Kolbuszowej, jedynego powiatu, który mimo iż leży w samym środku Centralnego Okręgu Przemysłowego, dotychczas pozbawiony jest jakiegokolwiek przemysłu. Badania komisji w Kolbuszowej zakończyły się dla miasta jak najpomyślniej. Z wiosną br. powstaną w Kolbuszowej dwie wielkie fabryki: wytwornia obuwia i chemiczna.



Amor 1938.

Nuncjusz papieski z uznaniem dla akcji ks. biskupa Chomyszyna.

Dyscyplina wśród księży ruskich.


Nuncjusz papieski ks. arc. Filip Cortesi.

W oficjalnym organie grecko-kat. stanisławowskiej Kurii biskupiej „Wistnyku Stanysławiwskoi Eparchii" został zamieszczony list Nuncjusza papieskiego w Polsce J. E. arcybiskupa Ph. Cortessi'ego do J. E. biskupa grecko-kat. dr Chomyszyna w Stanisławowie, następującej treści:

— **Wasza Ekscelencjo! Doszło do mojej wiadomości, że Wasza Ekscelencja niedawno zarządziła silnymi słowami i pod sankcją dyscypliny kanonicznej, ażeby duchowni nie należeli do świeckich stowarzyszeń, z wyjątkiem tylko takich, w których duchowny z urzędu a nie z wyboru może brać udział, oraz do takich, które mają na celu poszerzać interesy Cerkwi, albo są podległe władzy Cerkwi.**

Rozporządzenie to uważam i za mądre i za najodpowiedniejsze w obecnych skomplikowanych warunkach, ażeby uciszyć niezgodę wśród obywateli, i ażeby spowodować uspokojenie umysłów przez okazanie duchownej miłości dla wszystkich i przez podniesienie autorytetu sług Bożych w oczach wiernych.

Ponieważ za dobre uczynki należy się zasłużona pochwała, ja z prawdziwym zadowoleniem gratuluję Waszej Ekscelencji dokonanego postanowienia.

I rzeczywiście to, co zarządziłeś, odpowiada w zupełności częstym wskazówkom i nakazom Rzymskich Papieży.

Wystarczy przypomnieć niektóre wskazania, wyjęte z Encykliki Piusa X „Il fermo proposito": „Duchowny wywyższony ponad wszystkich innych ludzi, ażeby mógł spełniać misję sobie od Boga poruczoną, ma stawiać siebie wyżej nad wszelkie ludzkie partyjności, ponad wszelkie walki, ponad wszystkie warstwy społeczne... Nie powinien (ksiądz) przeto należeć do żadnych tego rodzaju stowarzyszeń, jak tylko po dojrzałej rozwadze za zgodą biskupa i tylko w tych wypadkach, w których współpraca księdza wyklucza zupełnie niebezpieczeństwo i okazuje się oczywiście pożyteczne".

Z tymi słowami zgodne normy, wydane przez Benedykta XV. dnia 16. lipca 1921 r. w piśmie wszystkim dobrze znanym do biskupów polskich.

Nie mam wątpliwości, że wielebny kler autorytetowi i osobie Waszej Ekscelencji zawsze najposłuszniejszy przyjmie Twoje Ojcowskie upomnienie chętnie i posłusznie. Kler, stojący ponad partiami wszystkimi, ma użyć w swoim powołaniu wszystkich sił, głęboko utwierdziwszy w umyśle i duszy naczelne zasady Cerkwi, ażeby uzgodnić metody świętej służby z potrzebami i dezyderatami dzisiejszego społeczeństwa, przy zachowaniu świętej nauki Ewangelii. Postępując za światłem katolickiej wiary, z gorejącym ogniem wzajemnej miłości w sercach, niechaj (księża) starają się wszystkich obywateli związać węzłami braterstwa i spoić nierówne warstwy społeczeństwa chrześcijańską przyjaźnią.

W końcu niechaj pracuje ile tylko może z ochotą i pokorą w poszerzaniu idei Akcji Katolickiej pomiędzy wiernymi tak często, i tak bardzo zalecanej przez Ojca Świętego Piusa XI., jako podstawę i wskazaną przez Opatrzność drogę do przywrócenia chrześcijańskiego i obywatelskiego obowiązku, tak głęboko zachwianego w naszych czasach.

Wyrażając dla Ciebie i dla Twego kleru szczere życzenia szczęśliwego rezultatu pracy, łączę wyrazy największego oddania i przychylności.

† **P. Cortesi, Archiep. Siracen. Nuntius Apostolicus.**

Komentarz ks. Biskupa.

Do listu tego załączona jest adnotacja **ks. biskupa Chomyszyna:**

— Do Wielebnego Duchowieństwa.

Podając do wiadomości powyższe pismo Apostolskiej Nuncjatury w Warszawie, zaznaczam i podkreślam i to dla uchylenia wszelkich insynuacyj oraz mylnych przypuszczeń, że ogłaszając moje rozporządzenie, nie zawiadamiałem przed tym Nuncjatury Apostolskiej, ani też po tym. Alarm i krzyk prasy dokoła tej sprawy spowodował, że doszła ona do wiadomości Apostolskiej Nuncjatury i w związku z tym J. E. Apostolski Nuncjusz sam proprio motu wysłał pismo do mnie w tekście łacińskim, jako oryginale i w przekładzie ukraińskim. Przy tej sposobności jeszcze raz moje rozporządzenie podtrzymuję w całej osnowie, a który z księży do niego nie zastosuje się, będzie pociągnięty do surowej odpowiedzialności, zatem księża niechaj starają się podciągać cerkiewne organizacje i stowarzyszenia, pozostające pod władzą i wpływem Cerkwi. Niechaj, o ile możności, pracują jako sługi Cerkwi, a nie jako słu̇żki świeckich patriotów. W razie wyjątkowej potrzeby Biskupi Ordynariat może udzielić dyspenzy od tego zarządzenia na pewien czas. Wspomniane rozporządzenie nie odnosi się do stowarzyszeń czysto charytatywnych i do urzędów samorządowych.

— † **Grzegorz biskup.**

Japoński następca tronu.


Książę Tsugu, następca tronu Japonii, który przed kilku dniami ukończył czwarty rok życia.

Mieszkańcy Podwołoczysk na cele T. O. M.

Delegatura wschodnio-małopolskiego Towarzystwa Ochrony Dzieci i Młodzieży (T. O. M.) przy Sądzie grodzkim w Podwołoczyskach cieszy się bardzo przychylnym ustosunkowaniem się tamtejszego społeczeństwa do T. O. M. Liczba członków T. O. M. stale znacznie wzrasta. Najlepszym dowodem żywotności tej placówki jest, że liczy ona w tej chwili 67 członków. Członkowie Towarzystwa łożą ofiarnie na cele T. O. M. i spełniają uczynki miłosierdzia bez rozgłosu i poklasku. Zestawienie rachunkowe za rok ubiegły wykazuje czysty dochód T. O. M. w Podwołoczyskach w kwocie 564 zł. 79 gr., którą to kwotę przekazano do Centrali T. O. M. we Lwowie.

Przewodniczącym Grodzkiego Komitetu Obywatelskiego TOM. w Podwołoczyskach jest sędzia p. **Jan Tymczyński**, sprawujący kierownictwo Sądu.

Berło mody na r. 1938 dzierżą Maria Bogda i Adam Brodzisz.


Lwowianie Maria Bogda i Adam Brodzisz.

Związek Autorów Dramatycznych w Warszawie urządził w salonach Hotelu Europejskiego „Bal Mody", połączony z wyborem pary królewskiej na rok 1938. Oba trony przypadły w udziale lwowianom, a to popularnej parze artystów filmowych, małżeństwu pp. Marii Bogdzie i Adamowi Brodziszowi. Pani Bogda w prześlicznej sukni błękitnej, połyskującej srebrną lamą, w pelerynce szynszylowej, posiadała istotnie coś z majestatu władczyni. Dzielnie sekundował jej odpowiednio uroczysty p. Brodzisz.

ŚWIETLICA ROBOTNICZA W BRODACH.

Oddział O. Z. N. w Brodach staraniem Sekcji robotniczej urządził w Brodach dla robotników Świetlicę. Aktu poświęcenia dokonał wikary ks. Bas przy udziale **ks. Sługockiego.** W uroczystości tej wzięło udział około 50 robotników oraz prezydium Oddziału O. Z. N. z przewodniczącym dr **Szymusikiem** i członkami: dr **Turczynem, Szarneckim, Biliczem** i i. n. czele.

Kurs przodowników Przysposobienia Rolniczego powiatu złoczowskiego.

Wydział powiatowy w Złoczowie urządził dwutygodniowy kurs dla przodowników Przysposobienia Rolniczego I i II stopnia. Z kursu korzystało 40 młodych rolników z 22 miejscowości powiatu złoczowskiego, należących do organizacyj: „Orląt" przy Związku Strzeleckim oraz Stow. Młodzieży Katolickiej, którzy jako absolwenci kursu wrócą do swoich wiosek lepiej przygotowani do pracy w zespołach Przysposobienia Rolniczego.

Wykłady obejmowały: uprawę roli, nawożenie, hodowlę zwierząt, spółdzielczość i życie świetlicowe.

Kurs zorganizował i prowadził pow. instruktor rolny inż. **Abrysowski**, zaś wykładali pp: pow. lek. wet. **Jaworski**, inż. **Kwiatkowski** i kier. Koła doświadcz. **Szewczuk**, oraz insp. Lwowskiej Izby Rolniczej inż. **Schwajbar**, inż. **Smolka** i inż. **Miksiewicz.**

Działalność „Rodziny Wojskowej" w Przemyślu.

„Rodzina Wojskowa" w Przemyślu obchodzić będzie dnia 3. lutego b. r. 11-letnią rocznicę swego istnienia.

Działalność Koła „Rodziny Wojskowej" w Przemyślu jest bardzo owocna i wykazuje rzetelne sukcesy. Obecnie w porze zimowej „Rodzina Wojskowa" pomaga bezrobotnym. W okresie świąt 27 rodzin bezrobotnych otrzymało paczki żywnościowe. **Przed kilku dniami została otwarta Świetlica dla 100 dzieci najbiedniejszych rodzin.** Dzieci te otrzymują w świetlicy całodzienne utrzymanie i pomoc w nauce.

„Rodzina Wojskowa" **prowadzi szwalnię bielizny wojskowej**, gdzie zatrudnia bezrobotne kobiety. W szwalni pracuje stale 15 krawcowych. Część bielizny oddaje „Rodzina Wojskowa" do wykonania prywatnie.

„Rodzina Wojskowa" opiekuje się również dziećmi wojskowych. Na terenie garnizonu prowadzone są cztery przedszkola.

Dwa odczyty w Warszawie o zagadnieniu ukraińskim.

W Warszawie w Instytucie Wschodnim odbyły się dwa odczyty na temat zagadnienia ukraińskiego. Pierwszy odczyt wygłosił redaktor Biuletynu polsko-ukraińskiego Włodzimierz **Bączkowski**, a bezpośrednio po nim drugi odczyt wygłosił redaktor polityczny „**Diła**" Jan **Rudnicki** (Kedryn).

Redaktor **Bączkowski** przedstawił tezy polskie, redaktor **Rudnicki** tezy ukraińskie.

Dwa odczyty wywołały duże zainteresowanie w sferach politycznych i zgromadziły w sali Instytutu Wschodniego wyjątkowo dużo słuchaczy. M. i. byli obecni: dyrektor **Paprocki** z Prezydium Rady Ministrów, przedstawiciele sfer wojskowych i administracyjnych, poseł **Celewicz**, dziennikarze warszawscy, księża.

Podolski program regionalny przez cały dzień w Polskim Radio.

W przyszłym miesiącu, z inicjatywy wojewody p. **Malickiego** i płk. **Paszkiewicza** odbędzie się **w Tarnopolu audycja radiowa, poświęcona województwu tarnopolskiemu, która będzie transmitowana przez cały dzień na całą Polskę.**

Instalacje odnośne urządzone będą w wielkiej sali zamkowej, a kierownikiem całej tej imprezy będzie p. **Kazimierz Wajda** (Szczepko).

Audycja rozpocznie się o godz. 8 rano odcinkiem rolniczym i omówieniem **całokształtu zagadnień gospodarczych.** Z kolei odbędzie się msza św., celebrowana w kościele oo. Dominikanów przy udziale chóru oratoryjnego pod batutą prezora ks. **Madury.**

W dalszym ciągu nastąpią: „Wesele podolskie", regionalne śpiewy oraz produkcje chórów włościańskich z Czernielowa i Seredyniec, a następnie odbędzie się koncert symfoniczny połączonych orkiestr, a to: Towarzystwa Przyjaciół Muzyki w Tarnopolu i orkiestry wojskowej pod batutą por. **Kaznowskiego.**

Na dalszy program złożą się: **audycja świetlicowa, podwieczorek literacki i koncert orkiestry wojskowej.** Program będzie też urozmaicony występem słynnej pary radiowej: Szczepka i Tońka.

Nagrody dla rolników za propagandę radia na wsi.

Wszyscy mieszkańcy wsi mają **możność zdobycia odznaczeń, dyplomów i nagród pieniężnych za akcję jednania od 1. grudnia 1937. do 28 lutego 1938 nowych abonentów radiowych.** Według ogłoszonych warunków przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, kto zjedna w czasie tym co najmniej 5 nowych abonentów otrzyma do noszenia odznakę z napisem: „Za radiofonizację kraju". Ci, którzy wyróżnią się w pracy nad radiofonizacją wsi otrzymają osobne dyplomy honorowe. Kto zaś zjedna co najmniej 20 nowych abonentów, zdobędzie książeczkę oszczędnościową z wkładem 10, 20, 50, 100 i 200 zł. Wykazy nowopozyskanych abonentów można przysyłać do dnia 15 marca br.

O szczegółach akcji informują sekretarze gminni oraz urzędy i agencje pocztowe, posiadające drukowane wzory, według których należy sporządzać spisy nowopozyskanych abonentów.

Cała akcja konkursowa trwać będzie do 28. lutego br. Zainteresowanie konkursem wśród rolników w całej Polsce jest wyjątkowo bardzo duże.

STATUT ZWIĄZKU Szlachty Zagrodowej.

Urząd Wojewódzki lwowski zatwierdził statut Związku Szlachty Zagrodowej. Terenem działania Związku są województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

Wszystkie, istniejące dotychczas organizacje miejscowe, powiatowe i okręgowe szlachty zagrodowej, oparte na odrębnych statutach lokalnych, zgłaszają formalne przystąpienie do Związku Szlachty Zagrodowej.

W tej sprawie rozesłany został do wszystkich organizacyj szlachty zagrodowej na terenie trzech województw południowo-wschodnich — okólnik tymczasowego Zarządu Głównego ze wskazówkami w sprawie przystąpienia do Związku i przeprowadzenia wyborów władz organizacyjnych zgodnie z zatwierdzonym statutem.

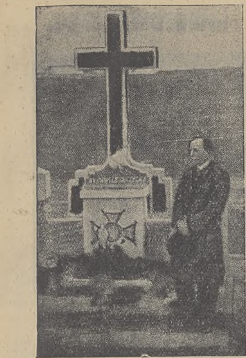
Instytucje i osoby, które chcą otrzymać statut Związku Szlachty Zagrodowej, zechcą zwracać się w tej sprawie do Zarządu Głównego w Przemyślu, lub do Zarządu Okręgowego Zw. Szlachty Zagrodowej w Stanisławowie, lub wreszcie do Oddziałów powiatowych Związku: w Turce n. Stryjem, Samborze, Lesku i Kołomyi. Zarząd Główny Związku Szlachty Zagrodowej urzęduje w Przemyślu, ul. Katedralna 3.

SPÓŁDZIELCZY DOM LUDOWY W CHMIELNIKU.

W Chmielniku, powiat Rzeszów, wybudowano obecnie nowy Dom Ludowy, który w przeciwieństwie do wielu już istniejących w tym powiecie posiada prawdziwie społeczny charakter. Podkreślić należy inicjatywę Wydziału powiatowego w Rzeszowie, dzięki której po raz pierwszy w powiecie rzeszowskim wybudowano Dom Ludowy z pomocą całej wsi i wszystkich organizacyj społecznych takich, jak: Akcja Katolicka, Stronnictwo Ludowe, Spółka Mleczarska, Kasa Stefczyka, Kółko Rolnicze i t. p. Nowy Dom Ludowy w Chmielniku pomyślany jako spółdzielnia całej wsi, gdzie wszystkie organizacje znajdą swe pomieszczenia, posiada doniosłe znaczenie i służyć może jako wzór dla innych powiatów.

DOM HANDLOWY W NOWOGRÓDKU.

Organizacja Miejska OZN w Nowogródku przystąpiła do opracowywania planów stworzenia centralnego domu handlowego w Nowogródku, mającego stać się ośrodkiem wymiany towarowej tej części kraju oraz dźwignią do podniesienia handlu polskiego w nowogródczyźnie.



Na cmentarzu żołnierzy polskich, poległych pod Kijowem w roku 1920, został na Bajkowej Górze w Kijowie odsłonięty uroczyście Krzyż-Pomnik. Zdjęcie powyższe przedstawia fragment tej uroczystości. Przemawia kierownik Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie p. Jan Karszo-Siedlecki.

PRACE ORGANIZACJI WIEJSKIEJ OZN.

W dniu 3—4 stycznia odbyły się kursy dla prelegentów OZN w **Zbarażu**. Dnia 9 stycznia w **Kałuszu** odbył się zjazd prezesów Oddziału.

Ze wspomnień polskiego żołnierza-ochotnika.

Listopad, grudzień i styczeń, to miesiące, które w historii Polski odgrywają wielką i ważną rolę, a wreszcie doprowadziły do zwycięstwa w wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej, a faktem historycznym jest, że Lwów i Ziemia Czerwieńska w zwycięstwie tym odegrała własną i samodzielną rolę.

Jak w listopadzie 1831 roku i w styczniu 1863 roku młodzież polska chwyciła za broń, by spróbować zbrojnego wystąpienia, tak znowu w 1918 roku w listopadzie Lwów i jego Orlęta zerwały się do obrony ziemi polskiej na kresach. Dzięki temu zapoczątkowaniu w dalszych miesiącach ocalone zostały miasta: Żółkiew, Rawa Ruska i Bełz pod dowództwem gen. Leona Berbeckiego. A potem w lipcu toczył się bój w kierunku Złoczowa, Jezierny, Trembowli i Chorostkowa i dnia 16-tego oddziały ukraińskie zatrzymały się dopiero w Podwołoczyskach, zaś bolszewickie w Husiatynie.

W maju 1920 roku po rozbrojeniu oddziałów ukraińskich w Derażni, powstał już jeden front: polsko-bolszewicki. Armia polska pod wodzą Marszałka Piłsudskiego — poszła w głąb Rosji aż po Dniepr, na Kijów. Cały szlak pochodu żołnierza polskiego rozbrzmiewał piosenką polską i był znaczony krwią.

Żołnierz polski chętnie i dumnie ofiarowywał swoje życie dla potrzeb Polski. Ginął także na polach Kijowa i dziś tam na cmentarzu fakt ten dokumentuje pomnik. Jest to jedna z najdalej wysuniętych na północ niemych placówek polskich, kryjąca w sobie szczątki naszych Bohaterów, a zapewne nieznana szerszemu ogółowi.

I toczyły się potem dalsze zacięte boje o utrzymanie granic wschodnich naszej Rzeczypospolitej. Regularnemu żołnierzowi pospieszył z pomocą żołnierz-ochotnik.

Po Termopilach polskich, którymi stało się Zadwórze, po bitwie pod Warszawą, stanął wreszcie nad strumykiem granicznym w miejscu dawnych okopów bolszewickich polski żołnierz. Stanął twardo potężny żołnierz polski i jego towarzysz Orzeł, który usiadł mu na ramieniu i piastuje go wśród nocnej ciszy. Pozostały tylko pożary, wzniecane przez bolszewików, uciekających z ziemi polskiej hen za błota pińskie.

Wł. Witek
b. uczestnik Ochot. Armii Pol.





Regent Węgier admirał Mikołaj Horthy.

Z początkiem lutego br. przybywa do Polski na polowanie Regent Królestwa Węgier, admirał Mikołaj Horthy. Dostojny Gość powitany będzie oficjalnie przez Pana Prezydenta Mościckiego w Krakowie, po czym w towarzystwie Pana Prezydenta uda się do Białowieży.

Ewidencja Odznaki „Orląt".

Na mocy zezwolenia władz, ewidencja Odznaki „Orląt" rozpoczęła swoje czynności. Celem tej instytucji jest **uporządkowanie spraw, związanych z tą Odznaką.**

Wszelkie pisma należy kierować pod adresem: Ewidencja Odznaki „Orląt" — Lwów, ul. Szopena 5, I. p.

171 stypendiów samorządowych
dla dzieci rolników w województwie stanisławowskim.

Ze Stanisławowa piszą do Wschodu:

Akcja tworzenia stypendiów dla najzdolniejszych i wybitnie wartościowych pod względem charakteru dzieci rolników, celem umożliwienia im dalszej nauki aż do studiów akademickich włącznie, dała w wyniku utworzenia na terenie województwa stanisławowskiego w roku budżetowym 1937/38 171 stypendiów na łączną sumę 45. 280 złotych.

Z liczby 171 utworzonych stypendiów, 20 stypendiów ustanowiły Wydziały powiatowe, względnie niektóre małe miasteczka o charakterze rolniczym; 151 zaś stypendiów ustanowiły Rady gminne 91 gmin wiejskich.

Ogólne wyniki akcji tej na terenie województwa należy ocenić pozytywnie, niemniej jednak szczegółowa analiza cyfr wykazuje, że na terenie poszczególnych powiatów są one nieraz mimo podobnej sytuacji gospodarczej powiatów różnorodne, co dowodzi, że nie wszędzie umiano ją należycie zorganizować.

Jeżeli idzie o stypendia, uchwalone przez gminy wiejskie, to **najlepiej przeprowadzono** akcję **w powiecie żydaczowskim**, w którym na jedną gminę przypada przeciętnie 2.3 stypendium, a następnie w powiatach: **kosowskim i stryjskim**, w których na jedną gminę przypada przeciętnie 2 stypendia, dalej w powiatach **horodeńskim, rohatyńskim, nadwórniańskim, śniatyńskim i stanisławowskim**, w których na jedną gminę przypada przeciętnie od 1.8 do 1 stypendium. Z gorszymi wynikami przeprowadzona została dana akcja w powiatach: **dolińskim, kałuskim i tłumackim**, w których na jedną gminę przypada przeciętnie od 0.9 do 0.4 stypendium.

Dodać należy, że przeciętna wysokość ustanowionych przez gminy stypendiów wynosi **276 złotych rocznie.**

Z działalności O. Z. N. w Rohatynie.

W Rohatynie odbyło się zebranie informacyjne dla mieszkańców miasta Rohatyna, zorganizowane przez Oddział O. Z. N. Organizacji miejskiej w Rohatynie. Na zebranie przybyło około 300 osób ze wszystkich sfer, organizacyj i ugrupowań miasta Rohatyna.

Przemówienia, dotyczące prac Obozu Zjednoczenia Narodowego i konieczności zjednoczenia całej ludności polskiej, wygłosili pp. inż. **Mazur**, prof. **Depowski** i burmistrz miasta **Franciszek Kościówko.**

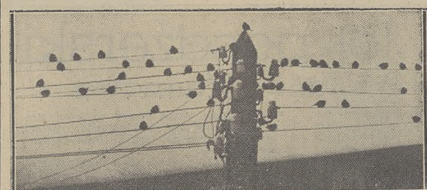
Równocześnie zawiadomiono zebranych o otwarciu biura O. Z. N. w Rohatynie i o warunkach przyjęcia na członków.

Zebranie to wykazało wielkie zainteresowanie miejscowego społeczeństwa pracami O. Z. N. i przyczyniło się do nawiązania wzajemnego kontaktu.

Wzrost wkładów w P. K. O.

W dniu 14 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej P. K. O., która, po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, zatwierdziła bilans P. K. O. za rok 1937, zamykający się czystym zyskiem zł. 5.657.418.61.

Wkłady wzrosły w ciągu roku ubiegłego o zł. 144.500.000.—, osiągając na dzień 31 grudnia ub. r. ogólną sumę zł. 1.037.390.000. Książeczki oszczędnościowe wzrosły w ciągu roku sprawozdawczego o 636.439 sztuk do 2.919.747 sztuk. **Ogólny obrót wyniósł nienotowaną dotąd cyfrę 34.5 miliardów złotych.**



Tym też zimno.

Zmarznięte wróble obsiadły gęsto druty telegraficzne i dygocąc z zimna oczekują z utęsknieniem na promienie słońca.

Co słychać w Żulinie pod Stryjem?

Z powiatu stryjskiego piszą do „Wschodu":

Mamy Kółka Rolnicze w Daszawie, Dołhem, Żulinie, Chromohorbie i ostatnio, zeszłego miesiąca powstałe w Siemiginowie, dalej mamy mleczarnię spółdzielczą w Daszawie oraz Spółdzielnię spożywczą „Daszawianka" w Stryju, powstałą w październiku 1936 r.

Bliżej pragnę przedstawić życie spółdzielcze oraz pracę społeczną na terenie gromady Żulin wśród osadników, osiadłych w czasie od 1928 do 1937 roku w sile 320 dusz, wobec 1156 dusz Rusinów (Ukraińców) zamieszkujących tutejszą gromadę.

Kółko rolnicze powstało w r. 1929. W roku 1935 dnia 21 października otwarto sklep Kółka Rolniczego, mając 41 udziałów. Dzięki usilnej pracy, a bezinteresownej księdza oraz nauczycielstwa, pod koniec 1936 roku **uzyskano 9.000 zł. obrotu, zaś w roku 1937 obrót wynosił 13.500 zł.** Majątek sklepu netto wynosi 1250 zł., co stanowi w porównaniu z kapitałem zakładowym 3000 proc., poza opłatą obsługi, administracji i t. d.

Zorganizowana w marcu 1937 śmietanczarnia nie wytrzymała próby życia i została zwinięta.

Z dniem 2 bm. uruchomioną została zlewnia mleka przy sklepie Kółka Rolniczego, która ma pełne szanse rozwoju.

Poza pracą spółdzielczą rozwija się w całej pełni praca kulturalna i społeczno - oświatowa. Duszą tych prac jest miejscowy kierownik szkoły **Franciszek Kłosowski.**

Prowadzony jest **kurs wieczorowy II stopnia,** również **zajęcia świetlicowe** dla młodzieży pozaszkolnej oraz starszych. Dla każdej grupy osobno po dwa razy tygodniowo. W grupie starszych położono główny nacisk na śpiew oraz tańce ludowe. Ponadto **uruchomiono** jest **czytelnię i bibliotekę TSL.**

Atrakcją jest **„Żywa gazetka"** przeprowadzana każdego piątku oraz przedstawienia amatorskie.

Od dnia 1 grudnia 1937, dzięki Pow. Komitetowi Pomocy Zimowej, korzysta z dożywiania 60 dzieci szkolnych. W dniu św. Mikołaja, dzięki temu Komitetowi obdarowano niemal wszystkie dzieci przedszkolne, zaś w dniu 20 grudnia młodzież szkolna otrzymała „gwiazdkę" ze strony ZPOK. w Stryju w postaci niezbędnej odzieży oraz artykułów spożywczych. Następnie stryjski Korpus oficerski urządził choinkę dla dzieci szkolnych, obdarzając je słodyczami a najbiedniejsze odzieżą.

Dnia 1 bm. urządzono zabawę taneczną z pokazowym tańcem ludowym w strojach krakowskich, po raz pierwszy w tutejszej miejscowości. Brawurowe, długo niemilknące oklaski zebranych były świadectwem zainteresowania ogółu.

Obecnie odbywa się trzy tygodniowy kurs trykotarstwa, zorganizowany przez ZPOK., który prowadzi specjalnie zaangażowana siła fachowa.

Odbył się też wspólny „Opłatek", którego przygotowaniem zajęło się Koło Gospodyń Wiejskich. Do stołów zasiadło 96 osób, wśród nich: ks. kanonik **Franciszek Bętkowski**, kierownik szkoły p. **Franciszek Kłosowski** z żoną, nauczyciel p. **Franciszek Szarek**, instruktorka Kół Gospodyń Wiejskich p. **Maria Żaczkiewicz**, instruktorka kursu trykotarstwa p. **Gizela Wójcikówna**, oraz przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich z Żyżawy p. **Macułowa** i wiele innych osób z okolicy. „Opłatek" rozpoczął ks. Bętkowski, po czym przemawiali: p. Żaczkiewicz oraz p. Kłosowski, życząc zebranym dalszego pomyślnego rozwoju myśli spółdzielczej staropolskim „Szczęść Boże!" Po „Opłatku" odbyła się zabawa taneczna w iście rodzinnym nastroju do białego rana.

Str.

URZĘDY GMINNE W POWIECIE CZORTKOWSKIM WE WŁASNYCH BUDYNKACH.

Władze samorządowe powiatu czortkowskiego prowadziły od kilku lat akcję w kierunku nabywania przez gminy wiejskie własnych budynków. Akcja ta wydała należyte owoce. W grudniu ostatnia gmina w powiecie, Kolędziany, przeniosła swe biuro do własnego budynku.

Największy most w Małopolsce wschodniej.

W Czortkowie w roku 1935 rozpoczęto prace nad budową **wielkiego mostu na rzece Seret.** Most ten ma stanąć przy ulicy Ujejskiego w kierunku tzw. Drogi Kopyczynieckiej. W roku 1935—1936 wykonano prace wstępne, w szczególności wybudowano filary betonowe. Dalsze prace nad budową mostu zostały jednak przerwane z powodu braku funduszów.

Obecnie po 2-letniej przerwie prace znowu zostały podjęte. Przęsła stalowe o rozpiętości 61 m. 88 cm. zostały już wykonane kosztem 170.000 zł. Koszty budowy całego mostu wyniosą około 250.000 zł. Przy pracach zatrudnionych jest obecnie kilkudziesięciu robotników. Budowa ma być ukończona w kwietniu br. po czym most oddany będzie do użytku publicznego. **Most ten będzie największym, o konstrukcji żelaznej, na terenie Małopolski wschodniej.**

SZKOŁA T. S. L. W PUŁANKACH, POW. KROSNO.

Koło T. S. L. im. A. Asnyka w Przemyślu zorganizowało szkołę powszechną I. stopnia w gromadzie Pułanki, powiat Krosno, (w przysiółku gromady Babice nad Sanem). Duże zasługi położył proboszcz babicki **ks. Prugar**, a ponadto inspektor szkolny **M. Bem** i ks. dziekan **A. Miodoński.** Na razie pomieszczono szkołę w chacie wiejskiej. Jest jednak nadzieja, że w niedługim czasie stanie w Pułankach osobny budynek.

STRAGANY W ŁUCKU WYSTAWIA MŁODZIEŻ GIMNAZJUM KUPIECKIEGO.

Uczniowie gimnazjum kupieckiego Polskiej Macierzy Szkolnej w Łucku zorganizowali na placu Narutowicza stragany, przy których sprzedawali ozdoby choinkowe. Inicjatywa ta spotkała się z życzliwym przyjęciem.

ZEBRANIE TOWARZYSTWA SZKOŁY HANDLOWEJ W DROHOBYCZU.

W Drohobyczu odbyło się walne zebranie Towarzystwa Szkoły Handlowej. Sprawozdanie złożyli przewodniczący Zarządu dr **Z. Łachociński** i dyr. **Krajewski.** Na zebraniu uchwalono absolutorium i podziękowanie Zarządowi. Następnie wybrano Zarząd z dr **Łachocińskim** na czele.

Czar zimy w Sławsku.

Triumf polskiego łowiectwa.



Zdjęcie nasze przedstawia fragment z uroczystości rozdania nagród oraz dyplomów z medalami zdobytych przez łowiectwo polskie na Międzynarodowej Wystawie Łowieckiej w Berlinie. Łowiectwo polskie zajęło na tej wystawie pierwsze miejsce w liczbie 29 państw, oraz zdobyło ogółem 929 różnych odznaczeń — w tym: pierwszą nagrodę za całość działu, a mianowicie piękny album naczelnego łowczego Rzeszy premiera Goeringa, 7 dużych tarcz honorowych międzynarodowych, 26 tarcz krajowych, 85 złotych medali międzynarodowych, 240 złotych medali krajowych i wiele innych.

Na zdjęciu naszym widoczny w pośrodku prezes Polskiego Związku Łowieckiego gen. broni Kazimierz Sosnkowski, inspektor Armii gen. dyw. Fabrycy, oraz inni członkowie Komitetu Organizacyjnego Działu Polskiego i wybitni myśliwi polscy z całego kraju.

Dla bezrobotnych powiatu jaworowskiego.

Granatowi żołnierze w powiecie jaworowskim tak, jak i cała ich armia w Polsce, usilnie pracuje nad ulżeniem doli bezrobotnym, zamieszkałym na terenie powiatu jaworowskiego. Są to najlepsze dowody, że pod mundurem policjanta bije dobre serce, czułe na niedole bliźnich. Owoce tej pracy są bardzo pokaźne.

Koło „Rodziny Policyjnej" w Jaworowie wystawiło w **Jaworowie** i **Krakowcu** sztukę Gabrieli Zapolskiej pt. „Ich czworo", która dała dochód, wyrażający się w kwocie 201 zł. 50 gr. Impreza ta stała na wysokim poziomie artystycznym i dla wszystkich zebranych była prawdziwą rozrywką. Poza tym we wsiach **Nahaczowie i Lipinie** urządzono zabawy ludowe z których dochód wyniósł 43 zł.

Jednocześnie wszyscy policjanci opodatkowali się na rzecz bezrobotnych, na przeciąg 5 miesięcy, co łącznie da sumę 227 zł. 75 gr.



Koło „Rodziny Policyjnej" w Jaworowie wystawiło sztukę Gabrieli Zapolskiej pt. „Ich czworo".

Niezależnie od tego jednostki policyjne w całym powiecie jaworowskim urządzą w najbliższym czasie cały szereg imprez, z których uzyskany dochód przeznaczą na pomoc bezrobotnym.

Pracując aż do wyczerpania w swoim zawodzie policjanci nie szczędzą resztek sił na pracę dla dobra najbiedniejszych, a w pracy tej przyświeca im myśl, że niejednej sierocie i biedakowi bez wyjścia otarli łzy i spędzili smutek troski z czoła.

B. G.

LWOWSKI DYWIZJON ŻANDARMERII
z pomocą szkole i dzieciom w Chałupkach.

W szkole powszechnej w Chałupkach pod Lwowem odbyła się „choinka", urządzona staraniem lwowskiego Dywizjonu Żandarmerii. Na uroczystość przybyła **delegacja oficerów, podoficerów, dziatwa szkolna oraz miejscowa ludność.** Wśród obecnych byli również członkowie Związku Strzeleckiego. Uroczystość zagaił kierownik szkoły p. **Łańcucki**, który w serdecznych słowach powitał zebranych, po czym odśpiewano wspólnie kilka kolend. Po odśpiewaniu nastąpiło obdarowywanie podarkami dzieci szkolnych.

Na zakończenie wyświetlono dla dzieci film p. t. „Przygody Wicka Morusa", który zebrani przyjęli z wielką radością. Dziatwa i ludność spędziła mile wieczór wigilijny „Trzech Króli" — to też posmutniały twarzyczki dziatek, kiedy po dokonaniu wspólnej fotografii zapowiedziano im, że uroczystość skończona.

Skarby powiatu rzeszowskiego.
Minerały, złoża węglowe i wody lecznicze.

Rzeszowszczyzna posiada niewyzyskane dotychczas skarby mineralne.

Poza wapieniami oraz urodzajnym lessem, pokrywającym Podkarpacie, jakoteż poza miękkim piaskowcem, materiałem budowlanym o niewysokiej jednak wartości, łupanym w rozlicznych kamieniołomach, mamy tu przedewszystkim **ropę oraz sole, przeważnie lecznicze, rozpuszczone w wodach źródlanych.** Ponadto spotykamy w wielu miejscach nisko procentowe **rudy żelazne**, niekiedy nawet występujące z **manganem** oraz niewielkie **złoża węgla brunatnego**, a także i torf.

Z kopalin dotychczas miały poważne znaczenie ropa, gazy ziemne oraz sole. Inne przechodzą dopiero fazę badań.

A teraz, ograniczmy się do granic jedynie powiatu rzeszowskiego.

Węgiel, jest tu brunatny, a więc posiadający mniejszą wartość kaloryczną, niż węgiel kamienny. W dodatku występuje on w małych ilościach, tak, że o przemysłowej jego eksploatacji na razie nie ma mowy. **Eksploatuje ją tylko miejscowa ludność, która opala nim swe mieszkania.**

Ostatnio natrafiono podobno na bogatsze **pokłady węgla** w okolicy Czudca.

Ropa i gazy ziemne. Na razie odbywają się za nimi poszukiwania w południowej i północnej części powiatu rzeszowskiego. Czy rzeczywiście znajduje się tutaj gaz lub ropa, okaże przyszłość. Zwłaszcza w południowej części powiatu, wcześniej czy później **wytryśnie ropa**, gdyż są tu ku temu według zdania geologów wszelkie warunki geologiczne.

Sole, a raczej lecznicze wody mineralne znajdują się w najbliższej okolicy Rzeszowa. W Nieborowie i Chmielniku są bez wątpienia bogate **źródła mineralne**, do niedawna jednak przez nikogo nie eksploatowane, spływały bezużytecznie potokami.

Ostatnio dzięki inwestycjom zamożniejszych obywateli miejscowych, ujęto źródła, zbudowano kilka pensjonatów, will i t. p. O właściwościach leczniczych tych wód przekonało się już kilkaset osób.

Oprócz tego znajdują się jeszcze **wody mineralne w Zapadach.**

Ostatnio natrafiono przy przekopywaniu lasów Jędrzejowicza w Głogowie na **pokłady rudy żelaznej.** Są jednak wszelkie dane, że w północnej części powiatu rzeszowskiego znajdują się pokłady rudy żelaznej. Wskazują na to wyniki poszukiwań w Przecławiu, odległym zaledwie o kilkanaście kilometrów od Głogowa i same nazwy miejscowości jak Rudna Wielka, Rudna Mała, Rudnik i inne. W ostatnich dniach podobno **poczęto eksploatować rudę darniową z lasów głogowskich.**

Nie można również wykluczyć istnienia w obrębie powiatu rzeszowskiego **rud manganowych**, wymaga to jednak jeszcze szczegółowych badań geologicznych.

Organizacja rzemieślników stanisławowskich.

W Stanisławowie odbył się zjazd przedstawicieli Cechów rzemieślniczych, na który przybyło 160 delegatów z terenu województwa stanisławowskiego.

Prezes Izby rzemieślniczej stanisławowskiej p. **Pozowski** przedstawił zebranym sytuację gospodarczą rzemiosła na terenie Stanisławowszczyzny i stwierdził, że **w rzemiośle daje się ostatnio zauważyć duża poprawa. Wpływa na to wzmożony ruch budowlany, zwyżka produkcji w różnych działach rzemiosła.**

Natomiast prezes Izby rzemieślniczej podkreślił **brak kredytów dla rzemiosła**, co powoduje obniżanie się techniki warsztatów.

Podkreślono ujemny fakt, że w 60-ciu procentach otrzymują rzemieślnicy karty rzemieślnicze **drogą dyspenzy, co powoduje lekceważenie przez młodzież obowiązków, gorsze wyszkolenie i rozrost warsztatów nieodpowiednio prowadzonych.**

Na zjeździe omawiano cały szereg spraw organizacyjnych, które zmierzają do podniesienia rzemiosła na terenie województwa stanisławowskiego.



Panna Nang Sao Mayuri, wybrana w Bangkoku królową piękności Sjamu, została ukoronowana przez małżonkę Regenta Sjamu.

Nocny lot pasażerski
Berlin — Poznań — Warszawa.

Warszawski „Express Poranny" zamieszcza interesujący opis nocnego lotu pasażerskiego. Opis ten za „Expressem Porannym" podajemy Czytelnikom „Wschodu":

— Ekspres powietrzny Berlin — Poznań — Warszawa gotów do startu! Pasażerowie w Poznaniu proszę wsiadać! Start o 15.30.

Potężny 3-motorowy JU 52 „Lufthansy", która obsługuje szlak Berlin — Warszawa na przemian z „Lotem", dyszy już powolnym rytmem zapuszczonych silników.

Pilot studiuje mapę. Po raz pierwszy prowadzi dziś maszynę komunikacyjną na tym szlaku, jego towarzysz, radiooperator, zna za to drogę dokładnie i wskazuje pilotowi na punkciki, biegnące wzdłuż czerwonej linii: są to latarnie lotnicze, pierwsze w Polsce, które mają zimą ułatwić orientację samolotom, kursującym już o zmierzchu, między Poznaniem a Warszawą.

Latarni jest dziewięć, ustawionych mniej więcej co 30 km, każda o sile 2.500 świec.

Pierwsza znajduje się w Kostrzyniu, przedostatnia pod Sochaczewem, ostatnią jest imponująca wieża na Okęciu w Warszawie.

Ryknęły motory pełną piersią. „Werner Foss" — takie jest godło naszej maszyny, zamiótł śnieg za sobą i w białej kurzawie oderwał się od ziemi.

W kabinie zaległa cisza. Dwaj Niemcy lecący z Berlina, drzemią w fotelach.

Piękna pani i jej piesek siedzą w tyle. Pani jest jeszcze pełna wspomnień o poznańskim Sylwestrze, piesek mądrymi ślepkami patrzy w szybę na śnieżny ocean i na rąbek księżyca. Bo i psy potrafią być wrażliwe na piękno.

O godz. 15.45 „lapiemy" pierwszą lampę. Stoi przy szosie na ażurowym wysokim maszcie i obraca się, jak latarnia morska.

Światło silne. Widać je chyba przy dobrej pogodzie z odległości 30—40 km. Pierwsza lampa, a zatem minęliśmy Kostrzyń. Pędzimy z szybkością 250 km na niewielkiej wysokości.

Jakże cicho jest na dole i jak biało! Bajka zimowa o zachodzie słońca nabiera królewskich barw purpury.

Jest! Druga lampa migoce po lewej stronie. Przelatujemy nad nią. Stoi w ogrodzeniu, w sąsiedztwie małego domku. Tam zapewne mieszka latarnik.

Część lamp, połączonych z elektrowniami, zapalana jest automatycznie przy pomocy zegara.

Schowało się słońce w białej otchłani. Zmierzch szarym welonem przesłonił ziemie. W kabinie zapalono światła.

Mijamy lampy jedną za drugą.

Widać maleńkie światełka w jakimś miasteczku. Pełza torem kolejowym oświetlony wąż wagonów.

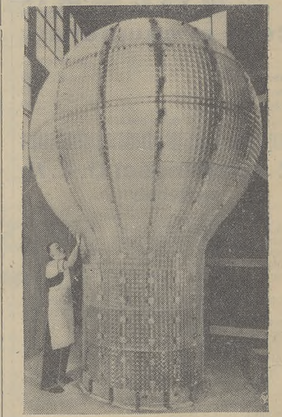
Zbliża się godzina piąta i nagle ze zmroku biegną ku nam promieniste wstęgi świateł. Białe i rubinowe, zielone i żółte...

Jesteśmy nad Okęciem. Purpurą neonów mieni się latarnia na lotnisku. Zapalono ją na nasz przylot, obraca się szybko, jakby witając nadlatującą maszynę.

Pilot redukuje gaz. Mamy usiąść na śniegu dokładnie w tym miejscu, gdzie reflektory zakreśliły świetlisty trójkąt.

Jeden wiraż, drugi... Olbrzymie płaty zakrywają sobą ćwierć Warszawy. Morze świateł coraz bliżej i bliżej. Migocą tuż pod nami tajemnicze ogniki na polu.

Siadamy i obłok śnieżny wyprysnął spod kół, jak fontanna, mieniąc się tęczą w blasku reflektorów.



Na zdjęciu naszym największa żarówka świata, skonstruowana w Ameryce. Będzie ona zdobiła pomnik, wybudowany ku czci Edisona. Żarówka ta ma 5 mtr. wysokości, na jej budowę zużyto 5 tys. kg szkła i około 3 ton stali. Praca przy budowie żarówki trwała 8 miesięcy.

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. 0.60, kwartalna zł. 1.80, półroczna zł. 3.60. — Konto P. K. O. 506.350.
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie 1 zł., na dalszych stronach 80 groszy. Cała pierwsza strona — 1.100 zł., następne strony 800 zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: Stanisław Zachariasiewicz. Wydawca: Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD. Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.